Cena 15 gr.

Uwaga! numer nie jest antydatowany

Dziś 20 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja:
Kraków, Rynek 6, I. p. tel. 120-76
Lwów, Mochnackiego l. 48
Telefony: 253-70 292-46 246-34.

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA
z dostawą do domu (roznosicielom lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł.
bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie. —3·50 zł

Rok VIII. Kraków-Lwów, niedziela 14 lipca 1935 Nr. 192 ABC

KL. HR.

Zlot w Spale

W dniu dzisiejszym nastąpi w Spale uroczyste otwarcie zlotu Harcedstwa Polskiego przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej. Zlot w Spale jest co do swoich rozmiarów bodaj największym z dotychczasowych zlotów harcerskich. Już to samo zwraca na niego uwagę całego kraju i społeczeństwa.

Ale daleko ważniejsze znaczenie, przez wszystkich dobrze odczuwane posiada zlot spalski ze względu na tak aktualny dziś problem wychowawczy młodzieży.

Harcerstwo jest bodaj jedną z nielicznych organizacyj młodzieży, która naogół nie budzi sprzeciwu w opinji, która utrzymała zaufanie do siebie a przedewszystkiem skupia ogromną ilość młodzieży w swoich szeregach.

Problem organizacyjno wychowawczy młodzieży wywołuje w ostatnich latach w Polsce żywą dyskusję i polemikę. Wiemy, że zawiodły różne próby organizowania młodzieży. inne nie doprowadziły do właściwych rezultatów. Jedną z nielicznych organizacyj, które nietylko nie upadły, ale przeciwnie, jak świadczy o tem choćby zlot spalski, rozwinęły się — jest właśnie harcerstwo.

Posiada więc ono jakąś tajemnicę powodzenia, którą należałoby ustalić bo może się to stać pomocnem w rozstrzyganiu i rozwiązywaniu problemu młodzieży.

Wydaje się nam, że jedną z głównych cech zapewniających harcerstwu zresztą nie od dzisiał jego powodzenie jest apolityczny charakter organizacji nie pozbawiony jednak mimoto wyraźnego oblicza ideowego.

Harcerstwo skupia młodzież na zasadach ideałów ogólnonarodowych. To było zawsze jego naczelnym motywem i to musi pozostać jego cechą w przyszłości. Harcerstwo wychowuje młodzież w żarliwym patrjotyźmie, w bezinteresownej służbie Ojczyźnie, w głębokiem poczuciu obowiązków wobec Polski. A równocześnie harcerstwo — ze względu na swój półwojskowy charakter — przyzwyczaja młodzież do dyscypliny życiowej, do tych wartości, jakie niesie ze sobą zawsze posłuch i hierarchia. Stwarza dobry i pożyteczny typ zaprawiony zarówno w służbie dla sprawy publicznej jak i w codziennych wartościach osobistych szarego człowieka.

Harcerstwo stało i powinno stać nadal jaknajdalej od wszelkich wewnętrznych walk politycznych, chociaż równocześnie winno iść zgodnie z rytmem współczesnego życia narodowego Polski. Boć ostatecznym celem wszelkiej organizacji w życiu narodowem jest wychowywanie ciągle nowych kadr, a jest jasne, że ton tego wychowanie musi mieć jeden styl, jeżeli życie polskie w przyszłości ma mieć sens i mamy dojść od wielkich naszych ideałów państwowo-narodowych.

Lwów może ze szczególną dumą patrzeć na 25-lecie Harcerstwa Polskiego. Wszak właśnie we Lwowie znaiduje się kolebka tej organizacji. Tutaj powstała pierwsza drużyna harcerska, z której urosły po dziś dzień tysiące i miljony harcerzy.

I dlatego w dniu dzisiejszym biegnie ze Lwowa szczególnie serdeczne pozdrowienie do olbrzymiego obozu harcerskiego w Spale.

Lwów woła głośno w stronę Spały: Czuwaj!

Postanowienia dotyczące zgromadzeń okręgowych

w rozporządzeniu M. S. Wewn. o regulaminach wyborczych

WARSZAWA, 13. 7. (Tel. wł. G.). W ogłoszonych dziś rozporządzeniach Ministra Spraw Wewnętrznych o regulaminach wyborczych, zasługują na uwagę następujące postanowienia, dotyczące zgromadzeń okręgowych:

Wybory do zgromadzeń okręgowych zarządzi wojewoda *najpóźniej w 5 dni po zarządzeniu wyborów do Sejmu.* Wybory do zgromadzeń okręgowych mają być ukończone nie później niż *20 dnia* po zarządzeniu wyborów do Sejmu. Organami powołanemi do wyborów delegatów samorządu terytorjalnego są rady powiatowe, gminne i wiejskie. W samorządzie gospodarczym rady Izb Rolniczych i zebrania plenarne Izb Przemysłowo - Handlowych oraz Izb Rzemieślniczych. Organem powołanym do wyboru delegatów organizacyj zawodowych jest *zebranie przedstawicieli zarządów* jej podstawowych jednostek organizacyjnych, w mieście zarząd najwyższego szczebla organizacyjnego. Do organizacyj zawodowych należą związki i stowarzyszenia zawodowe, albo ich zrzeszenia, które działają w interesie naukowym i kulturalnym pracowników fizycznych lub umysłowych. Organem powołanym do wyborów delegatów zrzeszenia technicznego i delegatów organizacyj kobiecych są *zarządy powiatowe,* wzgl. w miastach zarządy najwyższego szczebla danych organizacyj. Podziału liczby kandydatów pomiędzy organizacje zawodowe, kobiece oraz zrzeszenia techniczne dokonywa się w sposób następujący:

Liczba członków poszczególnych organizacyj *dzieli się przez 1, 2, 3* itd., dotąd, dokąd z otrzymanych ilorazów da się uszeregować tyle kolejno największych liczb, ilu jest delegatów do przydziału. W każdej organizacji przydziela się tylu delegatów, ile przypada na nią ilorazów zpośród ustalonego szeregu.

W Izbie lekarskiej, adwokackiej i notarjalnej delegatów wybierają *rady.* Najważniejsze postanowienie dotyczące wyboru delegatów mieści się w artykule 14-tym zarządzenia. Artykuł ten brzmi: *„Jeżeli w dniu zarządzenia wyborów do zgromadzeń okręgowych, organ powołany do wyboru delegatów jest rozwiązany, wyboru delegatów dokona organ bezpośredniego wyższego stopnia, a gdy to nie jest możliwe, organ zastępczy".* Artykuł ten w konkretnym wypadku ma przedewszystkiem zastosowanie do miasta *Łodzi,* gdyż tam, jak wiadomo, jest rada miejska rozwiązana, zatem delegatów wybierze organ wyższego stopnia, względnie organ zastępczy, którym będzie komisaryczny prezydent miasta, Głazek.

Jeżeli chodzi o *sposób wybierania delegatów,* to uchwały organów uprawnionych do wyboru delegatów są ważne bez względu na ilość obecnych. Wybór delegatów we wszystkich organach samorządu terytorjalnego, gospodarczego i innych, z wyjątkiem rad miejskich w miastach wydzielonych, odbywa się *zwykłą większością głosów z dwukrotnem głosowaniem.* Jeżeli pierwsze głosowanie nie da wyniku, albo da wynik tylko częściowy, następuje *głosowanie ściślejsze,* przyczem skreśla się te osoby, które w pierwszem głosowaniu otrzymały najmniejszą ilość głosów tak, żeby liczba pozostałych kandydatów nie była większa od podwójnej liczby delegatów przypadającej do wyboru w głosowaniu ściślejszem. Głosowanie to jest już ostateczne.

W radach miejskich miast wydzielonych zastosowano *głosowanie proporcjonalne,* a mianowicie liczbę głosów oddanych na poszczególne listy kandydatów dzieli się przez liczbę otrzymaną z podziału ilości radnych przez ilość delegatów i każdej liście przydziela się delegatów w ilości równej ilorazowi. Pozostałą ilość delegatów otrzymuje lista, która uzyskała głosy większości głosujących.

W przepisach końcowych oznaczono, że *regulamin stosuje się również przy wyborach do Sejmu Śląskiego i że wchodzi on w życie z dniem dzisiejszym.* Dwa inne rozporządzenia dotyczą dokonywania spisu wyborców do Sejmu i spisu wyborców do Senatu.

Wobec ogłoszenia już dziś regulaminu wyborczego, *zarządzenia o rozpisaniu wyborów oczekiwane są w dniach najbliższych, może już w poniedziałek, albo we wtorek przyszłego tygodnia.*

UWAGA!

Dzisiaj piąty kupon do Wielkiego Konkursu Letniego „Kurjera Lwowskiego"

Ludowcy, i ZZZ wobec wyborów

WARSZAWA, 13. 7. (Tel. wł. G.). Dziś odbyło się tu posiedzenie naczelnego komitetu wykonawczego Stronnictwa Ludowego.

Na posiedzeniu tem uchwalono przedłożyć kongresowi, który jutro zbiera się w Warszawie, projekt rezolucji o uchyleniu się stronnictwa od udziału w wyborach. Rezolucja ta ma zawierać postanowienia, że przyjmujący kandydaturę przy wyborach przestaje być członkiem stronnictwa.

Podobno pewna grupa będzie się sprzeciwiać bojkotowi wyborów. Na czele tej grupy ma stać poseł z Łodzi, Wyżykowski.

WARSZAWA, 13. 7. (Tel. wł. G.). Agencja Press donosi, w ZZZ. ścierają się dwie grupy. Jedna, z prezesem Moraczewskim na czele, występuje przeciw udziałowi w wyborach, druga, z prezesem warszawskiej rady zawodowej, posłem Gardeckim, oświadcza się za udziałem.

Do grupy pos. Moraczewskiego należą posłowie: Pączek i Gawlik, generalny sekretarz ZZZ., Jerzy Szurig oraz cała grupa dawnej frakcji pracy. Do grupy b. posła Gardeckiego należą posłowie: Gdula, Malinowski, Tomaszkiewicz i wielu działaczy, którzy twierdzą, że prezes Moraczewski nie docenia znaczenia dokonanych reform i że abstynencja wyborcza nic nie da klasie robotniczej. Podkreśla się przytem, iż b. poseł Gardecki, jako prezes trzech związków zawodowych i warszawskiej rady zawodowej, a pozatem członek BBWR., przewidziany jest na posła robotniczego z Warszawy.

Przeciwnicy udziału w wyborach ZZZ. gotowi są jedynie zgodzić się na udział delegatów w robotniczych kolegjach wyborczych okręgów ważnych ze względów narodowościowych, jak np. na G. Śląsku. Dnia 21 lipca odbędzie się zebranie rady naczelnej ZZZ., na którem zetrą się oba zwalczające się kierunki.

Przed otwarciem zlotu harcerzy w Spale

WARSZAWA 13. 7. (PAT) Z okazji drugiego zlotu młodzieży polskiej z zagranicy

stolica od wczoraj przybrała odświętny wygląd.

Na gmachach państwowych i domach powiewają sztandary o barwach narodowych. Balkony i sklepy również zostały odpowiednio udekorowane.

Dziś o godz. 10-tej na plac Marszałka Piłsudskiego

przed specjalnie wzniesionym ołtarzem polowym odbyła się uroczysta Msza św.,

którą odprawił Ks. Arcybiskup Gall w asyście licznego kleru. Kazanie okolicznościowe, zwrócone do młodzieży polskiej z zagranicy, wygłosił Ks. Biskup Kubina.

W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele światowego związku Polaków z zagranicy z prezesem Wł. Raczkiewiczem, przedstawiciele władz miejskich i inni.

Plac wypełniła młodzież polska z zagranicy w liczbie około 4.000 oraz organizacje młodzieży w kraju, kompanje związku rezerwistów, Strzelca, orkiestry 36 p. p., kolejowego P. W. i in.

Po Mszy św. delegacja Polonji zagranicznej złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Przy dźwiękach orkiestr cała młodzież przedefilowała przed grobem Nieznanego Żołnierza.

Z placu Marszałka Piłsudskiego młodzież udała się w pochodzie, poprzedzona orkiestrą 36 p. p. do Zamku Królewskiego, celem złożenia hołdu. P. Prezydentowi R. P. Prezes delegacji młodzieży Murek wygłosił krótkie przemówienie do P. Prezydenta, które zakończył okrzykiem na cześć P. Prezydenta. Okrzyk ten zebrani trzykrotnie entuzjastycznie powtórzyli. Zkolei P. Prezydent przeszedł przed frontem ustawionych delegacyj. P. Prezydenta R. P. młodzież żegnała gromkiemi okrzykami: „Niech żyje Pan Prezydent Rzeczypospolitej". Pan Prezydent przyjął później na zamku dleegację młodzieży.

Z Zamku uczestnicy zlotu udali się do Belwederu, gdzie złożyli hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego.

SPAŁA. 13. VII. (PAT). Wczoraj przybyli do Spały własnym pociągiem skauci z Czechosłowacji w liczbie 481 osób, w tem 170 skautek.

Z wyprawą przybyli wiceprzewodniczący „Svazu Junaku Skautu", profesor uniwersytetu w Pradze dr. Charwat, naczelnik skautów czeskich por. Svoisik, naczelniczka skautek Milcicova, komendant wyprawy Rechek, komisarz międzynarodowy Żydlicky i inni.

Na dworcu oczekiwali: komisarz międzynarodowy harcerzy Kapiszewski i członkowie podobozu 8-go oraz drużyna reprezentacyjna harcerek i harcerzy ze sztandarami i orkiestrą. Po powitaniu na dworcu spalskim udekorowanym sztandarami

skauci czescy z własną orkiestrą i sztandarami odmaszerowali pod główny maszt,

na którym powiewa olbrzymich rozmiarów sztandar polski.

Naczelny komendant zlotu Olbromski przemówił do skautów czeskich, poczem orkiestra odegrała hymn Czechosłowacji. Odpowiedział na powitanie w serdecznych słowach naczelnik skautów czeskich Svoisik, poczem orkiestra odegrała hymn polski.

SPAŁA. 13. VII. (PAT). Do Spały przybyły 2 drużyny harcerek z Gdańska. Harcerki z Gdańska wspólnie z gdańską chorągwią męską organizują „Wystawę Gdańską", na którą przywiozły szereg ciekawych eksponatów (sztychy z XVI. wieku, akwarele, fotografje, medale okrętów, oraz wykresy, dotyczące szkolnictwa polskiego i harcerstwa na terenie Gdańska).

Pozatem harcerki przywiozły hafty i ceramikę ludową kaszubską.

SPAŁA. 13. 7. (PAT). Wczoraj przybyli do Spały harcerze kajakowcy, którzy odbyli swą podróż na kajakach szlakiem wodnym Koniecpol, Pilica, Spała. Czują się bardzo dobrze.

„Okażmy się godnymi wolności"

Tak nawoływuje prasa francuska przed dniem 14 lipca

PARYŻ. 13. VII. (PAT). Prasa zarówno prawicowa jak i lewicowa jest przepełniona wskazówkami, dotyczącemi jutrzejszych manifestacyj.

Wśród zamieszczanych na łamach dzienników artykułów i wezwań, przeważają jednak nawoływania do spokoju i utrzymania porządku. Ogłoszenie zarządzeń wydanych przez władze w celu zapewnienia ładu, utrwalają prasę w przekonaniu, iż dzień święta narodowego minie bez poważniejszych incydentów.

„L. Populaire" zwraca się do swych czytelników z wezwaniem, zamieszczonem na najwidoczniejszem miejscu, na pierwszej stronie, które ma brzmienie następujące: „Okażmy się godnymi wolności, którą chcemy utrzymać oraz tych swobód, jakie pragniemy wywalczyć".

„Le Peuple" zamieszcza wstępny artykuł p. t.: „Precz z prowokatorami".

„Le Jour" twierdzi, iż 14 lipca minie w spokoju i godności.

Odznaczenia z okazji uchwalenia nowej konstytucji

WARSZAWA. 13. VII. (PAT). Pan Prezydent R. P. nadał order Orła Białego p. Prezesowi Rady Ministrów W. Sławkowi. Jednocześnie Pan Prezydent nadał order Polski Odrodzonej klasy pierwszej (wielka wstęga): marszałkom ostatnich Izb ustawodawczych — Władysławowi Raczkiewiczowi i dr. Kazimierzowi Świtalskiemu, b. premjerowi Aleksondrowi Prystorowi i Januszowi Jędrzejewiczowi, przewodniczącemu komisji konstytucyjnej sejmu prof. Wacławowi Makowskiemu, referentowi ustawy konstytucyjnej sejmu wicemarszałkowi St. Carowi i referentowi ustawy konstytucyjnej w senacie sen. Wojciechowi Rostworowskiemu. Order Polski Odrodzonej klasy drugiej (komandorja z gwiazdą) referentowi ustaw o ordynacji wyborczej w sejmie posłowi Bohdanowi Podoskiemu, podsekretarzowi stanu w prezydjum Rady Ministrów Krzysztofowi Siedleckiemu, dyrektorowi Funduszu Pracy p. Mikołajowi Dolanowskiemu i posłowi Tadeuszowi Brzęk - Osińskiemu.

Dekoracji osób odznaczonych dokonał Pan Prezydent osobiście na Zamku królewskim, o godz. 13 min. 30.

W czasie aktu dekoracji Panu Prezydentowi towarzyszył dyrektor kancelarji cywilnej Pana Prezydenta p. Świeżawski oraz szef gabinetu wojskowego Pana Prezydenta płk. Głogowski.

Po dekoracji Pan Prezydent R. P. podejmował obecnych na Zamku śniadaniem.

Krwawe rozruchy w Belfaście

LONDYN. 13. 7. (PAT). Ub. nocy stolica północn. Irlandji Boufast była widownią krwawych zajść, podczas których dwie osoby zostały zabite a 40 osób odniosło rany.

Zajścia powstały na tle obchodów, zorganizowanych przez oranżystów w rocznicę zwycięstwa Wilhelma Oranskiego, nad Jakubem drugim w roku 1690 nad rzeką Boyne.

Doszło do bardzo gwałtownego starcia z nacjonalistami irlandzkimi, którzy rzucali kamieniami, a nawet strzelali do uczestników uroczystości. Policja była zmuszona do inetejwencji. Na ulicach miasta zjawiły się nawet samochody pancerne i dano kilkanaście strzałów ponad głowami tłumów, co wywołało niesłychaną panikę. Spokój przywrócono o godz. 1-ej nad ranem. Wśród rannych znajduje się 4 policjantów. Dokonano licznych aresztowań.

Obóz polskich uczonych
u stóp lodowca Karaugon

MOSKWA. 13. VII. (PAT). Polska wyprawa wysokogórska po trzydniowym pobycie w Ordzonikidze wyruszyła **samochodami drogą wojenno**-osentyńską do miejscowości Sadon, zabierając sprzęt, i trzygodniowe zapasy żywności.

W Ordzonikidze opiekował się wyprawą specjalnie przybyły wicekonsul Rzplitej w Tyflisie Głogowski.

Z Sadon po zorganizowaniu karawany, zwierząt jucznych, wyprawa przejdzie przez wysoki grzbiet gór do czoła lodowca Karaugon.

Po długotrwałych deszczach, wyjątkowo w tym roku obfitych, drogi podgórskie rozmokły, co utrudni transport. Grupa naukowa założy obóz u stóp lodowca Karaugon i rozpocznie prace w dolinie rzeki Unoch. Alpiniści z obozów, założonych na lodowcu, zaatakują kilka szczytów grupy górskiej Adajnoch.

ROZUM I SZCZĘŚCIE.

O wartości człowieka, opinja sądzi według jego powodzenia w życiu. Gdy się komuś udaje, mówią o nim, że jest mądry i dobry, o pechowcu zaś mówi się, że jest głupi i zły. Niewiadomo, czy to słuszny pogląd, ale bardzo często w najróżnorodniejszych okolicznościach życia z nim się spotykamy.

Pewien jegomość, który niedawno stracił na wielkiem przedsięwzięciu, westchnął melancholijnie:

— Gdybym był taki mądry w chwili rozpoczynania interesu — powiedział — jak moja żona jest mądra, gdy mi się interes nie uda, byłbym najbogatszym człowiekiem w Polsce.

Trzeba jednak zauważyć, że o powodzeniu stanowi nietylko sama mądrość, lecz też ta odrobina szczęścia, której brak czyni życie ciężkiem nawet genjuszowi. Każdemu w życiu szczęście się często uśmiecha, nie każdy jednak potrafi je wyzyskać, a często nawet nie umie go wypróbować. Najłatwiej zaś wypróbować swe szczęście, grając na Loterji Państwowej; posiadanie losu otwiera przed nami mnóstwo możliwości, a gdy się nam uda wygrać, to wzbudzimy podziw nawet we własnej żonie.

Sposobność nadarzy się wkrótce, gdyż 16. b. m. rozpoczyna się ciągnienie II-ej klasy 33 Loterji.

Straszny wypadek kanclerza Austrji

Żona kanclerza zginęła w katastrofie samochodowej

WIEDEŃ. 13. VII. (PAT). Kanclerz Schuschnigg wraz z rodziną padł ofiarą wypadku samochodowego pod Obelsberg, w pobliżu Linzu.

Kanclerz uległ wstrząsowi nerwowemu, małżonka kanclerza odniosła ciężkie rany, od których zmarła.

Szofer jest ciężko ranny.

Z nieznanych powodów samochód wpadł na drzewo.

Przypuszczają, że szofer nagle zasłabł i stracił panowanie nad wozem.

WIEDEŃ. 13. VII. (PAT). Ciało małżonki kanclerza Schuschnigga, która padła ofiarą katastrofy samochodowej, złożono w kaplicy w Ebelsberg.

Kanclerz Schuschnigg został przewieziony do szpitala w Linzu, gdzie stwierdzono, że odniósł on tylko lekkie kontuzje i że ogólny stan jest dobry.

Wysłano samolot do Wenecji po bawiącego tam wicekanclerza ks. Starhemberga.

Co do przyczyn wypadku, potwierdza się przypuszczenie, że szofer uległ porażeniu słonecznemu i stracił panowanie nad maszyną.

WIEDEŃ. 13. VII. (PAT). Dotychczas nie ogłoszono urzędowego komunikatu o katastrofie samochodowej kanclerza Schuschnigga. Według informacyj, nadchodzących z Linzu, kanclerz udawał się wraz z małżonką, synem i córką na wypoczynek samochodem.

Pani Schuschniggowa zmarła na miejscu katastrofy, całkowicie zgnieciona przez rozbity o drzewo samochód.

Kanclerz ocalał niemal cudem, wypadłszy z samochodu na łąkę przez otwór, który pozostały po drzwiczkach, które wyleciały.

Syn kanclerza jest lekko raniony, córka kanclerza wyszła z katastrofy cało. Stan zdrowia szofera bardzo ciężki.

List z Warszawy

Kwestja, którą wreszcie trzeba załatwić

Ciężkie niedomagania wychowania w naszem szkolnictwie

Warszawa, 12 lipca 1935.

„Takie będą Rzeczypospolite, — jakie ich młodzieży chowanie" — powiedział Stanisław Staszyc. Zastanowićby się raz wreszcie należało, jak zrewidować sprawę wychowania młodzieży. Obecny bowiem kierunek, mimo objawów chęci zmian w tej kwestji, właściwie konkretnie nie wypowiedział się za takim czy innym duchem nauczania, wychowania szkolnego i pozaszkolnego młodzieży. Reformy, jakie miały miejsce dotyczyły technicznych zmian, natomiast

kierunek nauczania pozostaje nadal w rażącej niekonsekwencji do przemian następujących w innych dziedzinach życia polskiego.

W związku z tem nasuwa się cały szereg problemów, na które należałoby już dać kategoryczną odpowiedź. Odpowiedzi tej oczekują całe szeregi rodziców, które powierzyły państwu doniosłą rolę wychowawcy młodzieży. Można śmiało napisać, że rodzice powierzyli państwu te funkcje, ponieważ fakt kształcenia dzieci, nie jest zależny w żadnym wypadku od nikogo innego, jak tylko od rodziców. Najsilniejsza władza nie rościła sobie dotąd pretensyj, aby nauczanie w zakresie szkolnictwa średniego i wyższego odbywało się drogą przymusu.

Czynnikami, które decydują w tym wypadku są: ambicje jednostek, chęć zdobycia wiedzy, chęć zdobycia wyższego stanowiska społecznego i materjalnego oraz zaufanie do państwa. które poniekąd dyktuje ,jaki ma być kierunek wychowania młodego pokolenia.

Jak już wspomniałem, chwilowo kwestja ta wyglada, *jakgdyby polityka Ministerstwa Oświaty, prowadzona była zupełnie samodzielnie, bez porozumienia z kierownikami innych dziedzin życia polskiego.*

Nieraz widocznem jest, że jeśli nawet czynniki decydujące w szkolnictwie nie inicjują jakiejś akcji, to w każdym razie zachowują się bardzo liberalnie. Wypływa to zapewne stąd, że czynniki te nieoficjalnie solidaryzują się z kierunkiem, przez nie tolerowanym, bez względu na to czy kierunek ten sprzeciwia się wytkniętym naczelnym hasłom.

Przedewszystkiem weźmy stosunek do polskiej siły zbrojnej, do Armji. Rząd obecny na Armji się opiera i każdy rząd następny o ile ma być rządem, który chce życie polskie zmieniać doskonalić — też na wojsku oprzeć się musi.

Jesteśmy państwem, które nie posiada granic naturalnych, które stoi na granicy odwiecznego konfliktu cywilizacji rzymskiej i bizantyjskiej, istnienie nasze bynajmniej nie dodaje sił naszym sąsiadom od nas potężniejszym.

Musimy więc utrzymywać armję tak wielką, a istnienie wielkiej siły z konieczności powodować musi zaciążenie tej siły we wszystkich dziedzinach życia. To jest chyba dla każdego Polaka jasnem i nikt z Polaków nie kwestjonował dotąd tej zasady, tembardziej, że mamy pod tym względem duże doświadczenie historyczne.

Stosunek zaś do armji, do militaryzmu, to nie jest coś, co wytwarza się tylko pod wpływem doraźnej potrzeby; opiera się bowiem przedewszystkiem na doświadczeniu z przeszłości, na ambicji, zmierzającej do budowy wielkości Polski, na podstawach czysto emocjonalnych, a nie wyrachowaniu. — Te podstawy wykształcić należy przedewszystkiem w młodem pokoleniu.

A kto ma to zrobić? Czyż stosunek do tych spraw jest tylko kwestją wyssania sobie odpowiednich poglądów wraz z matczynem mlekiem?

Czy wystarczy *naiwny nieraz patriotyzm rodziców, aby dziecko czy też młody człowiek, miał już nazawsze wytkniętą drogę?*

Chyba nie. Tembardziej, gdy wychowanie szkolne, układ podręczników, cały kierunek wychowawczy, jest w rażącej opozycji do właściwych zasad, jakie powinny w wychowaniu dominować.

Władze wojskowe ograniczają się do prowadzenia P. W. w szkołach średnich. P. W. jest jednak tylko techniczną stroną zagadnień.

Naco bowiem się przyda umiejętność władania bronią, jeśli nie wyrobi się w młodzieży odpowiedniej podstawy psychicznej?

Tak samo jak na nic nie przydadzą się parady i defilady, jeśli młodzież nie będzie rozumiała, że nie odbywa się to jedynie w tym celu, aby ładnie przemaszerować i rozejść się do domu.

Zagadnienie P. W. bynajmniej nie załatwia tej sprawy. Decydującym jest kierunek nauczania — decyduje to co młodzież dowie się od swych wychowawców i nauczycieli.

A więc przedewszystkiem kwestja doboru sił nauczycielskich i kwestja programu oraz podręczników szkolnych. Szczególnie jeśli chodzi o język polski i historję

Im bowiem więcej przywiąże się naszą młodzież do ojczystego języka, literatury, do przeszłości, tem sprawniejsze będzie P. W., tem silniejsze przywiązanie do armji narodowej, tem głębsze zrozumienie własnej siły i potęgi,

tem wreszcie potężniejsze zrozumienie interesów narodowych. Inaczej zapewne wyglądałoby nasze oblicze polityczne, mniejsze daleko byłoby rozbicie społeczeństwa polskiego, gdybyśmy mieli możność nieprzerwanego utrzymania swojej siły zbrojnej, a temsamem i swego niepodległego państwa.

Tymczasem wśród nauczycielstwa polskiego w starszych jego szeregach dominują typy, które zmieniły o tyle sposób nauczania, że tak jak dawniej nauczały w obcym języku, dziś nauczają po polsku.

Młodsze zaś pokolenia nauczycielstwa, to zbiorowisko jednostek, starających się mechanicznie oddać młodzieży szkolnej treść przepisaną programem i nic ponadto, bo możnaby było się narazić...

W szkolnictwie powszechnem sytuacja opanowana jest przez Związek Nauczycieli Szkół Powszechnych, który znów poza pewnym radykalizmem społecznym i indeferentyzmem religijnym, nic swym, członkom nie zaszczepił.

Nauczyciel szkoły powszechnej, jeśli nie jest „spasowiakiem", jest człowiekiem bezbarwnym ideowo, bądź z konieczności, bądź też dlatego, że poza odrobieniem lekcyj nic go nie obchodzi.

A młodzież?

Młodzież, wśród której panuje głód ideowy, wobec tego, że jedynie tolerowaną organizacją jest „Straż Przednia", albo poddaje się wszystkiemu co wykuwa „Kuźnia Młodych", albo też uprawia walenrodyzm, organizując się w poufnych kółkach. Do czego to doprowadzi? Do tego, że

pierwsi staną się słupem masonerji, pacyfistów i komunistów, a drudzy stracą poczucie łączności z własnem państwem i co gorsza, zagubią poczucie odpowiedzialności.

Bardziej wrażliwi na nędzę mas robotniczych, na biedę ludności wiejskiej, wezmą na serjo hasła poddawane im zgóry i wzmocnią szeregi wywrotowców. Wypływa to z braku dostatecznego pokarmu ideowego, który szkoła musi dać. Wtedy, gdy to nastąpi, napewno poszczególne ruchy polityczne nie będą mogły odgrywać się wśród młodzieży dla swych wyłącznie celów Równocześnie też

nie trzeba będzie tej młodzieży kastrować zapomocą obietnic matury, dyplomu, posady itp. środków. Nie będzie ona bowiem niebezpieczna — przeciwnie, ułatwi państwu dalszy rozwój.

Zbliżający się więc nowy rok szkolny stać się musi rokiem doniosłych przeobrażeń w szkolnictwie i to nietylko jego struktury oraz stron technicznych.

W następnych artykułach, poświęconych tym zagadnieniom, omówimy sprawę podręczników szkolnych, organizacji młodzieży szkolnej, oraz wychowania nauczycieli.

Z. Sadkowski

Tolerancja, rozsądek i realizm

Po mowie angielskiego ministra spraw zagranicznych

Najważniejszem zdarzeniem dnia w polityce światowej jest przemówienie, jakie wygłosił w Izbie Gmin angielski minister spraw zagranicznych, Sir Samuel Hoare. Wystąpienie to zostało przyjęte z najwyższem zainteresowaniem zarówno ze względu na ostatnie posunięcia brytyjskiej dyplomacji, pakt morski z Niemcami oraz konflikt abisyński, jak i z powodu tego, że było to pierwsze exposé następcy min. Simona i kierownika Foreign Office w nowym gabinecie W. Brytanji, prezydowanym przez leadera konserwatystów, Stanleya Baldwina.

Mowa min. Hoare'a została oceniona jako bardzo zręczna i osiągnęła, zdaje się, zamierzony cel uspokojenia wzburzonej i zaniepokojonej opinji Francji oraz Włoch, czyli partnerów ze Stresy. Angielski minister nikogo nie zadraźnił, a wszystkim powiedział coś miłego. I „pokój jest nierozdzielny", a więc ważnym i nieodzownym czynnikiem jest Liga Narodów, jako 'instrument tego pokoju i pakty bilateralne nie są bez pożytku. I Francja jest wielką przyjaciółką Anglji nieprzerwanie od lat trzydziestu i kanclerz Hitler nie jest bez zasług dla pokoju. Wreszcie „zawsze rozumieliśmy dążenia Włoch do ekspansji zamorskiej... i uznajemy słuszność niektórych zarzutów, uczynionych rządowi Abisynji". Jedyna więc Abisynja nie doczekała się miłego słowa od owego głównego dotychczas protektora.

Z przemówienia kierownika brytyjskiej polityki zagranicznej wynikają dość jasno z jednej strony jej konkretne dążenia w dzisiejszej sytuacji i z drugiej wytyczne natury ogólniejszej, których Foreign Office zamierza się trzymać.

Konkretnie biorąc min. Hoare w sprawie paktu morskiego oświadczył, że „gdy któreś z państw zaprzyjaźnionych z Wielką Brytanją uważało za stosowne zawarcie dla swej własnej korzyści i bezpieczeństwa odrębnego układu bez szkody dla strony trzeciej i bez porozumiewania się z stroną trzecią, to W. Brytanja nietylko nie krytykowała takich układów, lecz przytakiwała ich zawarciu i czyniła, co było w jej mocy, aby przyczynić się do ich realizacji". Ustęp ten odnosił się niewątpliwie do Francji oraz do jej porozumienia z Rosją Sowiecką. Francji też tłumaczył Sir Hoare, że układ morski anglo - niemiecki przynosi jej korzyści, gdyż zapewnia jej stałą przewagę nad flotą niemiecką w wysokości 43 proc. w porównaniu ze stanem przedwojennym, który był o 30 proc. niższy niż flota niemiecka. Min. Hoare w obliczeniu tem zapomniał coprawda uwzględnić fakt utraty kolonij przez Niemcy, dzięki czemu ich zapotrzebowanie na flotę jest obecnie znacznie mniejsze.

W sprawie Abisynji enuncjacje Ministra dowodzą, że Anglja zbliżyła się znacznie do stanowiska Włoch, tak, iż w londyńskich kołach politycznych uważa się nawet kompromis trzech mocarstw, czyli Włoch, Francji i Anglji w kwestji abisyńskiej za fakt dokonany.

Ogólnie biorąc, polityka angielska jest niewątpliwie wyrazem dwu zwłaszcza wytycznych z pomiędzy tych trzech, które wymienił min. Hoare: tolerancji, rozsądku i realizmu. Wyrazem tolerancji miało być uszanowanie posunięć samodzielnych Francji, wyrazem realizmu jest pakt dwustronny z Niemcami. Pakt ten przywrócił Anglji stanowisko arbitra w stosunku do zasadniczych antagonizmów kontynentalnych zachodniej Europy.

Wobec alternatywy, stawianej jaskrawo przez dyplomację francuską: pakty zbiorowe czy dwustronne, min. Hoare zajmuje stanowisko, które można nazwać, jak kto woli, syntetycznem albo kompromisowem. Pochwala bowiem pakty nieagresji, zwłaszcza na wschodzie Europy, a zarazem uznaje „niepodzielność pokoju" i gwarancje zbiorowe bezpieczeństwa.

Krótko mówiąc, Anglicy załatwiwszy na boku to, na czem im naserjo i naprawdę zależało, rozwinęli znów barwne sztandary międzynarodowej galanterji dyplomatycznej.

Z. S.

BEZPŁATNIE umieszczamy naszym Czytelnikom ogłoszenia mieszkaniowe. Objaśnienia na stronie drobnych ogłoszeń pod rubryką: „Pokoje umeblowane" i „Mieszkania".

Z mowy min. Hoare Włochy są zadowolone, Niemcy nie

BERLIN, 12. 7. (PAT). Mowa brytyjska min. Hoare wywołała żywe echo w całej prasie niemieckiej. *Dzienniki nie ukrywają jednakże poważnych zastrzeżeń, zwłaszcza w stosunku do ustępów, dotyczących ewentualnej inicjatywy niemieckiej w sprawie paktu wschodniego i naddunajskiego.*

„Boersen Ztg.“ stwierdza, że ustępy dotyczące paktów, miały na celu *pozyskanie względów Francji i Włoch.* Jest to wynikiem zwykłej taktyki angielskiej, zmierzającej do *utrzymania polityki środka.* Musimy zastrzec się co do tych spraw, których dążenia angielskie nie są zgodne z naszemi interesami. *Apel angielski pod adresem Niemiec, by przyczyniły się faktycznie do sprawy pokoju, stanowi obniżenie wartości układu niemiecko - angielskiego,* a zwłaszcza wykazanej podczas jego zawierania ustępliwości niemieckiej. Podsuwanie Niemcom inicjatywy w kwestjach paktów: naddunajskiego i wschodniego, nie da się pogodzić z ostatnio stworzoną sytuacją faktyczną. Zagadnienie Habsburgów w Austrji komplikuje również stanowisko Niemiec wobec paktu naddunajskiego.

RZYM, 12. 7. (PAT). Exposé angielskiego ministra spraw zagr. Hoare'a w Izbie Gmin, a w szczególności jego wywody, dotyczące sporu włosko-abisyńskiego, **przyjęto tutaj, mimo pewnych zastrzeżeń, naogół z zadowoleniem.** Prasa podkreśla z naciskiem, że Anglja uznała prawo Włoch do ekspansji kolonjalnej. Za drugi ważny moment poczytuje się tu, że Hoare uwzględnił w swojej mowie możliwość rozwiązania problemu włosko-abisyńskiego poza Ligą Narodów. Trzeci punkt przemówienia, który się podkreśla, to stwierdzenie przez brytyjskiego ministra, że rząd abisyński ma na sumieniu przewinienia i to nawet poważne. Tutejsze koła polityczne uważają, że **te trzy momenty łącznie świadczą, że rząd angielski zdecydował się poddać rewizji zasadniczej dotychczasową swoją linję postępowania w sprawie abisyńskiej i że wchodzi już na właściwą drogę.**

Przyjazny odgłos znalazło też w prasie włoskiej oświadczenie, że Anglja nie zamierza bynajmniej stosować wobec Włoch jakichkolwiek sankcyj, oraz zapewnia, że pragnie ona pozostać wierną tradycyjnej przyjaźni z Włochami i solidarności ustalonej w Stresie. Co do tego ostatniego punktu ujawniają dzienniki tutejsze pewne niedowierzanie.

Półurzędowa „Giornale d'Italia“ stwierdza, że przemówienie Hoare'a było spokojne i ostrożne, podnieść należy, że zachowane jest umiarkowanie, oraz serdeczny ton wobec Włoch. Przemówienie wyjaśniło w sposób dość ścisły szereg pozycyj brytyjskich.

„Popolo d'Italia“ pisze: Anglja zapewniała o swojej bezinteresowności w sporze włosko-abisyńskim, lecz musi jej dowieść swojem postępowaniem, dotychczas bowiem Anglja kierowała się w swojej polityce wyłącznie własnym interesem.

Olbrzymi napływ gości na zlot harcerzy w Spale

SPAŁA, 12. 7. (PAT). Do chwili obecnej *na zlot przybyło około 22.000 uczestników. Wczoraj przyjechało 28 pociągów specjalnych.* Stacje: Spała i Tomaszów Mazowiecki, są efektownie udekorowane flagami narodowemi i państw, których delegacje przybywają na zlot.

Delegacje skautek i skautów zagranicznych witane są przez honorowe oddziały harcerek i harcerzy z orkiestrą i sztandarami, hymnami narodowemi. Obozy rozwijane są z wielką sprawnością. Wiele spośród nich przybranych jest regjonalnemi ozdobami. Ruch w obozie rozciągającym się w promieniu kilku kilometrów, jest duży. Regulują go posterunki policji harcerskiej.

W hotelach i kwaterach zlotowych niema już miejsc. Wobec nadspodziewanego napływu gości do Spały, uruchomiono dodatkowo hotel - schronisko w Tomaszowie na 1.000 osób. Połowę miejsc już zamówiono.

SPAŁA, 12. 7. (PAT). Wieczorem odbyło się wielkie ognisko zlotu harcerek. Na stadjonie zebrało się około *6.000 harcerek.* Ognisko zapaliła uroczyście komendantka zlotu harcerek druhna Śliwowska

Jeden lotnik zginął, drugi cudem ocalał

ATENY, 12. 7. (PAT). Na lotnisku w Tatoi koło Aten wykonywał ćwiczenia akrobatyczne porucznik pilot Carnavias z ppor. Colocotronisem, jako obserwatorem. Na wysokości 500 metrów pilot *leciał głową w dół i nie zdołał przywrócić aparatu do normalnej pozycji.* Obserwator chcąc się uratować, skoczył z aparatu z wysokości 50 metrów. Zpowodu małej odległości od ziemi, *spadochron nie zdążył się otworzyć i obserwator runął na ziemię, łamiąc sobie kręgosłup. Obserwatora przewieziono do szpitala, gdzie zmarł.* Lotnik natomiast spadł wraz z samolotem *na krawędź dachu, gdzie zawisł na pasie bezpieczeństwa głową wdół.* Z pozycji tej wyzwolili go nadbiegli żandarmi. Samolot uległ rozbiciu.

Pierwsza utarczka przed 14 lipca we Francji

PARYŻ, 12. 7. (PAT). W Montagne du Nord doszło do bójki *pomiędzy członkami „Croix de Feu“ a grupą 300 antyfaszystów, którzy nie chcieli dopuścić do zebrania, zwołanego przez „Croix de Feu“.* Przywódca tej organizacji, radny *Dantiaux, został poważnie raniony w głowę.*

Aresztowano kilka osób.

PARYŻ, 12. 7. (PAT). „Le Petit Parisien“ donosi o wykryciu nielegalnego składu broni u jednego z rusznikarzy paryskich. *Policja skonfiskowała około 300 karabinów systemu Mausera.* Broń ta pochodzi z czasu wojny i była przechowywana wysoce niedbale, skutkiem czego większość karabinów jest nie do użytku. Aresztowany rusznikarz twierdził, że zajmuje się wywozem broni, ale nie umiał wskazać swych odbiorców.

Socjalistyczny „Populaire“ twierdzi, że *broń była przeznaczona dla „Croix de Feu“.*

PARYŻ, 12. 7. (PAT). Jak podaje „Le Petit Parisien“, premjer Laval odbył rozmowę z min. Herriotem na temat zarządzeń, jakie należy przygotować na dzień 14 lipca i warunków, w jakich powinna się odbywać manifestacja „Frontu Ludowego“ na placu Bastylji.

Belgja nawiązała stosunki dypl. z Sowietami

BRUKSELA, 12. 7. (PAT). Ogłoszono tu dziś o wznowieniu stosunków dyplomatycznych pomiędzy Belgją a ZSRR. Nastąpiło to w drodze listów, wymienionych pomiędzy ambasadorem ZSRR. Potiomkinem a ambasadorem belgijskim, baronem Gaiffierem d'Hestroy.

POD OBCEM NIEBEM — WŚRÓD SWOICH

Niema nic bardziej niedogodnego, jak podróż zagranicę, do nieznanego kraju, bez znajomości stosunków, języka, bez towarzystwa. Jest się wtedy zdanym na łaskę przypadku, wyzysku, niewygód..

Natomiast podróż zbiorowa, towarzyska, pod fachowem kierownictwem — to pasmo samych przyjemności.

Co 7 i 22 każdego miesiąca wyjeżdżają 3-tygodniowe wycieczki towarzyskie do słonecznej Jugosławji. Wszystko zorganizowane, obmyślone, obliczone, bez żadnych niespodzianek i dopłat w drodze. Wszystkie kłopoty ponoszą biura podróży ORBIS i PRANCOPOL, a uczestnikom w miłym zespole towarzyskim pozostaje tylko przyjemność. (x)

Z PRZEMYSŁU AUUTOMOBILOWEGO W POLSCE

Dnia 31 maja r. b. odbyło się Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszy Spółki Akcyjnej Polski Fiat, na którem postanowiono podwyższyć kapitał akcyjny do zł. 1.000.000.

Bilans roku poprzedniego wykazuje stratę w wysokości złotych 994.000, co było spowodowane ogólnym upadkiem handlu samochodowego w Polsce w ostatnich czasach.

Przewidując poprawę na rynku samochodowym w Polsce, która niewątpliwie, w razie zaistnienia sprzyjających okoliczności, jak: zniżka cen samochodów, poprawa stanu dróg i zmiana nastawienia władz skarbowych w stosunku do nabywców samochodów — nastąpić musi, Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszy postanowiło pokryć straty za lata ubiegłe i podwoić kapitał akcyjny. W ten sposób dalszy rozwój Spółki Akcyjnej Polski Fiat, która będzie przedstawicielem jedynej Polskiej Fabryki Samochodów, P. Z. I., odgrywa dominującą rolę na rynku samochodowym w Polsce — jest całkowicie zapewniony. (x)

ZAZDROŚĆ A KOSMETYKA

Na pierwszy rzut oka takie zestawienie wydawać się może paradoksem, lecz jeśli się zważy, że setki kobiet z zazdrością spoziera na twarze piękniej od nich wyglądających, to śmiało można rzec, że owa zazdrość znajduje uzasadnienie w racjonalnym i właściwym doborze u innych pudru do twarzy, kremu i t. p. wyrobów kosmetycznych.

Nie jest naszym celem czynić z tego tajemnicy, a przeciwnie poczuwamy się do obowiązku podkreślić, że wyróżniane przez wytworną publiczność wyroby jedynego na całym świecie Paryskiego Uniwersytetu Piękności „CEDIB“ w postaci subtelnych pudrów, kremów i mleczka stoją na najwyższym poziomie i one to właśnie wywołują u niejednych to brzydkie uczucie zazdrości.

Teraz zaś, skoro już ujawniliśmy tę tajemnicę piękna — zniknie chyba zastęp zazdrosnych, tembardziej, że wszystkie w Polsce drogerie i sklepy perfumeryjne zaopatrzone są w bogaty asortyment artykułów Université de Beauté „Cédib“ tych najmodniejszych kosmetyków doby dzisiejszej. 105i

Tragiczna śmierć stewarta s. s. „Wilno“

HAMBURG, 12. 7. (PAT). W porcie Bremy wydarzył się tragiczny wypadek z 21-letnim stewartem z załogi statku „Żeglugi Polskiej“ s/s „Wilno“, Stefanem Szewczykiem. Szewczyk, pragnąc się ochłodzić, skoczył do basenu portowego, gdzie, prawdopodobnie *wskutek skurczu mięśnia sercowego stracił władzę nad swemi ruchami i mimo pomocy jednego z marynarzy, który usiłował go ratować, zatonął.* Zwłok dotąd nie znaleziono.

Coraz więcej incydentów antywłoskich w Abisynji

RZYM, 12. 7. (PAT). Agencja Stefani donosi, że w ostatnich czasach nieomal codzień zachodzą w Abisynji incydenty antywłoskie. Dwaj górale somalijscy, obywatele włoscy, przez nieostrożność przeszli granicę, **zostali aresztowani, a jeden z nich pobity.**

W rejonie Adui władze abisyńskie **aresztowały 25 osób,** które dostarczały żywności konsulowi włoskiemu. W okręgu Sondaru żołnierze abisyńscy zatrzymali przez 2 dni karawanę, **w której między innemi znajdowała się małżonka konsula włoskiego,** udająca się doErytrei. — Wreszcie w Addis-Abebie **aresztowano służbę włoskiego attache wojskowego** i uwolniono ją dopiero po protestach posła włoskiego.

ADDIS - ABEBA. 12 7. (PAT). W nadchodzący poniedziałek *cesarz Heila Selasse wygłosi w parlamencie abisyńskim dłuższe przemówienie o polityce wewnętrznej i zagranicznej.*

LONDYN, 12. 7. (PAT). „Manchester Guardian“ i „News Chronicle“ omawiają możliwości kompromisu w sprawie Abisynji.

„Manchester Guardian“ stwierdza, że aczkolwiek istnieje wielkie prawdopodobieństwo, że *akcja włoska w Abisynji nastąpi na jesieni,* to jednak dałoby się jeszcze uzyskać pokojowe załatwienie przez rozszerzenie obszaru Erytrei i Somali włoskiej kosztem terytorjum Abisynji. *Włochy otrzymałyby całą nizinę kraju, a od strony Erytrei część górską poza Błękitny Nil.* W razie dojścia do skutku tego planu, obszary te mogłyby być traktowane jako kolonja włoska lub jako kraj pod protektoratem albo mandatem włoskim. Tego rodzaju rozwiązania *nasuwają jednak trudności ze względu na przynależność Abisynji do Ligi Narodów.*

„News Chronicle“ zaznacza, że w kołach dyplomatycznych Londynu, mówi się o możliwości kompromisu w sporze włosko - abisyńskim. M. in. wysuwany jest *projekt, aby premjer francuski Laval zwołał francusko - brytyjsko-włoską konferencję celem znalezienia formuły, na której podstawie Włochy mogłyby uzyskać żądane korzyści ekonomiczne oraz pewną kontrolę polityczną nad Abisynją, pozostawiając równocześnie Abisynji stanowisko państwa niezależnego.* Projekt ten, jak zaznacza „News Chronicle“, powołuje się na *przykład Iraku,* który jest członkiem Ligi i posiada własnych przedstawicieli dyplomatycznych zagranicą, aczkolwiek rząd brytyjski wywiera daleko idący wpływ na sprawy Iraku. Na zasadzie traktatu z r. 1906, *Abisynja zostałaby podzielona na sfery wpływów między Włochy, Francję i W. Brytanję.* Według projektu tego, sferę włoską możnaby rozszerzyć na cały kraj.

„News Chronicle“ zwraca jednak uwagę, że *Abisynja nigdy nie uznawała traktatu z r. 1906* i tembardziej nie uzna porozumienia, nadającego Włochom wyłączne wpływy w Abisynji. Gdyby jednak Abisynja odrzuciła takie rozwiązanie, to wówczas, jak podkreśla „News Chronicle“, *Liga uniknęłaby konieczności traktowania Włoch, jako napastnika.* „News Chronicle“ zaznacza, że wszyscy byliby wówczas zadowoleni, z wyjątkiem Abisynji.

Skon osławionego Dreyfusa

PARYŻ, 12. 7. (PAT). Zmarł tu dziś płk. Alfred Dreyfus, bohater słynnego procesu, który trwał od 1894 r. do 1906 roku. Dreyfus miał lat 76

Jaki będzie skład okręgowych zgromadzeń wyborczych?

Linja demarkacyjna dwóch okręgów we Lwowie

Kandydatów na posłów będą ustalać wyborcze *zgromadzenia okręgowe.* Przed miesiącem podaliśmy przypuszczalny skład zgromadzeń okręgowych we Lwowie, których będzie dwa, gdyż *Lwów został podzielony na 2 okręgi wyborcze,*

a mianowicie *okręg 70 obejmujący północ Lwowa*, a w szczególności komisarjaty policyjne II, III, V, VIII, i IX, oraz *okręg 71 obejmujący południe Lwowa*, a więc komisarjaty I, IV, VI, VII, i X. Granica między okręgiem północnym biegnie ulicami: drogą Janowską, Biłohorską, Miejską, Gródecką, do ulicy Skargi, dalej ulicami Ujejskiego, Szaszkiewicza, skrawkiem ul. Leona Sapiehy do ul. Kopernika, ul. Kopernika do ul. Pełczyńskiej, i znów dalej ulicami Pełczyńską, Zyblikiewicza, Romanowicza, Akademicką, Legionów, Brzeźnicką, Kazimierzowską, Placem Gołuchowskich, placem Krakowskim, ul. Kościelną, pl. Strzeleckim, Teatyńską, a następnie wzdłuż granicy IV komisarjatu, przez Kaiserwald, Lonszanówkę do kolonji Krzywczyce.

Dziś też nie da się jeszcze dokładnie określić, ile delegatów przypadnie na poszczególny okręg wyborczy, natomiast można w przybliżeniu obliczyć, ilu ich wogóle będzie na Lwów, w obu okręgach.

A więc

1) od *Rady Miejskiej*, licząc po jednym delegacie na 4.000 mieszkańców miasta — wobec tego, że Lwów liczy 316 tys. mieszkańców — będzie razem *delegatów 80.*

2) od *Izby Przemysłowo-Handlowej* — licząc po jednym delegacie na 500 wyborców do Izby, wobec tego, że takich wyborców na terenie Lwowa jest 7.300 — *delegatów 14 do 15.*

3) *od Izby Rzemieślniczej* — licząc po jednym delegacie na 500 wyborców do Izby, wobec tego, że takich wyborców będzie 3105 — *delegatów od 6 do 7.*

4) *od organizacyj zawodowych pracowników fizycznych* — licząc po jednym delegacie na dwóch delegatów rad miejskich — delegatów 40.

5) *od organizacyj zawodowych pracowników umysłowych* — licząc po jednym delegacie na dwóch delegatów pracowników fizycznych — delegatów 20.

Zauważamy, że w dwóch poprzednich punktach nastąpiła w czasie obrad sejmowych zmiana w porównaniu z pierwotnym projektem.

6) od *Izby Lekarskiej* — 6 delegatów, po trzech na okręg.

7) od *Izby Adwokackiej* — 4 delegatów, po dwóch na okręg

8) od *Izby Notarjalnej* — [?] 2 delegatów, po jednym na okręg.

9) od *Zrzeszeń technicznych* — 6 relegatów po trzech na okręg.

10) od *organizacyj kobiecych* — 10 delegatów, po pięciu na okręg

11) od *szkół akademickich* — 8 delegatów, z których ze względu na położenie tych szkół wypadnie 3 delegatów (Uniwersytet) na okręg 70 północny, a 5 delegatów na okręg południowy (Politechnika, — 3) Weterynarja — 1, Wyższa Szkoła Handlu Zagranicznego — 1).

Razem

członków zgromadzeń okręgowych w obu okręgach miasta Lwowa będzie 198,

czyli

na każdy okręg wypadnie ich około 100.

W okręgach wiejskich na plan pierwszy liczebnie wysuną się *delegaci samorządu*, a mianowicie relegaci rat powiatowych po jednym delegacie na 20.000 mieszkańców powiatu, delegaci rad gminnych — po dwóch delegatów na gminę liczącą powyżej 6.000 mieszkańców, a po jednym delegacie w pozostałych gminach, delegaci rad miejskich — po jednym delegacie na 4.000 mieszkańców miasta, wydzielonego z powiatowego związku samorządowego, a na 6.000 mieszkańców w pozostałych miastach.

Następnie w okręgach wiejskich *poważniejszą pozycję stanowić będą delegaci Izby Rolniczej* wybrani w stosunku 1 delegat na dwóch delegatów rad powiatowych wchodzących w skład danego zgromadzenia wyborczego.

Natomiast delegaci Izb Przemysłowo-Handlowych i Izb Rzemieślniczych nie będą pod względem liczebnym grać w okręgach wiejskich większej roli.

W okręgach wiejskich również *przeciętna liczebność zgromadzeń okręgowych wyniesie około 100 członków*

Sposób wyłaniania kandydatów na posłów przez tak skonstruowane zgromadzenia okręgowe jest dość zawiły, tak, że to wymaga odrębnego potraktowania. cr

90.000 wypadków rocznie

W ogólnych obrachunkach strat w Polsce nie bierze się pod uwagę, że gospodarstwo społeczne traci rocznie z powodu nieszczęśliwych wypadków przy pracy 250 miljonów zł., że roczne wydatki instytucyj ubezpieczeń społecznych od chorób i wypadków wynoszą w Polsce około 350 miljonów zł., że rocznie ginie przy pracy 1.050 ludzi, ciężko pokaleczonych jest 19.000, lżejszym urazom ulega 70.000.

Mimo, że poprawa warunków bezpieczeństwa i hygjeny pracy w przemyśle może oszczędzić życie ludzkie i zdrowie, że może ona znacznie zmniejszyć miljono we wydatki na leczenie, zasiłki chorobowe, renty wypadkowe, postulaty inspektorów pracy w dziedzinie bezpieczeństwa nie spotykają się bynajmniej z dosta tecznem zrozumieniem.

Winno tu jest w dużej mierze wychowanie młodzieży. Inżynier, technik lata całe studjuje tajniki konstrukcji maszyn, nikt go jednak nie informuje, że w przyszłej pracy swej będzie miał do czynienia nietylko z maszynami, ale i z żywym człowiekiem, obsługującym maszynę.

Inżynier - konstruktor potrafi zaprojektować model niezwykle sprawnej maszyny, która będzie tanio produkować, zaoszczędzi wielką sumę wydatków właścicielowi przedsiębiorstwa, nie pomyśli jednak równocześnie o zabezpieczeniu obsługi tej maszyny przed nieszczęśliwemi wypadkami, któreby zaoszczędziło wysokocyfrowe wartości życia, zdrowia i kapitału społecznego.

Lekarz studjuje długie lata, jak leczyć najrozmaitsze wypadki już rozwiniętej choroby, ale niedość uczą go doceniać znaczenia profilaktyki leczniczej, niewiele dowiaduje się w trakcie studjów o chorobach zawodowych, spowodowanych pracą, o warunkach hygjenicznych, jakim powinien odpowiadać każdy zakład pracy, aby uniknąć wielkich wydatków społecznych, związanych z leczeniem robotników.

Inspektor pracy musi spełniać i spełnia często rolę inżyniera bezpieczeństwa pracy, zastępuje lekarza - hygjenistę pracy, ale naturalnie nie może wszystkich zadań spełnić tak, jak spełnićby je mogli właściwie przeszkoleni specjaliści.

Dotychczas w Polsce znikoma jest liczba inżynierów, interesujących się zagadnieniami bezpieczeństwa pracy, jeszcze mniejsza liczba lekarzy, znających sie na sprawach hygjeny pracy.

Toteż należy przyjąć z wielkiem uznaniem inicjatywę, o jakiej donosi ostatnio prasa. Mianowicie, w organizowanych już drugi rok przez Ministerstwo przemysłu i handlu obozach przysposobienia zawodowego, które koncentruja wszystkie fabryczne praktyki wakacyjne studentów - techników, w tym roku odbywają praktykę i studenci medycyny. Poza zajęciami, jakie pełnią jako medycy wewnątrz obozów, mają oni za pośrednictwem Ministerstwa opieki społecznej odbywać praktyki w fabrykach, celem praktycznego zaznajomienia się z zagadnieniami pracy i hygjeny pracy. Studenci ci przeszli uprzednio kurs, zorganizowany przez Państwową Szkołę Hygjeny. Równocześnie zaś praktykanci - technicy będą w trakcie swej pracy na terenie fabryk utrzymywać również kontakt z inspektorami pracy i zapoznawać się — za ich pośrednictwem — ze sprawami bezpieczeństwa i ochrony pracy.

W ten sposób przyszli lekarze i przyszli inżynierowie - technicy będą mogli w trakcie swoich studjów zetknąć się praktycznie z niezmiernie ważnemi zagadnieniami, bez znajomości których niemożliwa jest ani dobra organizacja produkcji, ani racjonalna polityka w zakresie lecznictwa.

Czas już najwyższy wychować w ten sposób całe społeczeństwo, aby zdolne było zrozumieć, że ochrona pracy nie należy bynajmniej do kategorji zagadnień drugorzędnych, że stanowi ona niezmiernie ważną dziedzinę całokształtu spraw gospodarczych, że pomijanie jej zawsze odbije się ujemnie na gospodarce narodowej. **J. M.**

JERZY TEPA.

„By rozum był przy starości...“

„Zasiałem zboże, zboże mi wschodzi
Szczepiłem jabłoń, owoc się rodzi
Każda mi praca
Hojnie odpłaca.“
(K. Gaszyński — „Tęskny“.)

— Dzieńdobry! Pan mnie nie poznaje?

— Bardzo przepraszam, ale...

— Jąderko! Cezary Jąderko!

— Rzeczywiście, nie poznałem! Kopę lat...!

Dokładnie mówiąc 8 lat. Był naszym sąsiadem w kamienicy. Profesor gimnazjalny. Gdy szedł na emeryturę był zrozpaczony, nie mógł pogodzić się z losem i zdawało się, że nie przeżyje chwili wręczenia mu dekretu. Przedstawiał klasyczny typ zgryźliwego belfra, chorego na obstrukcję, żółciowca, do którego nie było dostępu. Ni sercem ni mieszkiem. Życie dla niego było jedną walką: z uczniami (przedpołudniem) i z wierzycielami (popołudniu).

Dziś stał przedemną rumiany i pulchny, uśmiechnięty i błogi z grubem cygarem w twarzy i sygnetami na ośmiu czerwonych palcach. Na wzdętym brzuszku kołysał się figlarnie biały słoń na złotej dewizce. *Bił od niego optymizm jak z afisza pożyczki inwestycyjnej.*

— Pan się zmienił nie do poznania. Nic dziwnego, że w pierwszej chwili...

Pan Jąderko wypuścił dym z hawanny dziurkami, jakie posiadał (w twarzy).

— Nieuroczku, nieuroczku, ha — ha — ha!

— Dostał Pan spadek?

— Nie!

— Wygrał Pan los?

— Nie!

— A więc?

Drżałem z ciekawości. Pan Jąderko wziął mnie poufale pod ramię i skierował się na Łyczaków.

Ja: Pan mieszka dalej pod numerem...?

Jąderko. Nie. Wyżej. Mam dwupiętrowy domek. Koło parku. I 25 morgów warzywnego ogródka.

Ja. *(zdumiony)*: — ? —

Jąderko: Oczywiście, że nie z emerytur.

Ja *(jak wyżej)*: — ? ? —

Jąderko *(zaciągając się cygarem)*. Zaraz, zaraz, niech się Pan nie niecierpliwi. Ab ovo, ab ovo, (przypomina mu się piwko. Dwa duże.)

Ja *(w pasji)*: Panie Jąderko, profesorze kochany, ja jestem bardzo cierpliwy, pan mnie zna — ale dłużej nie wytrzymam! Pan, człowiek wyżej pięćdziesiątki, dochodzi do majątku, o jakim nie może marzyć człowiek młody... dziś, kiedy tysiące kupców bankrutuje, kiedy tysiące bezrobotnych....

Jąderko: *(zatrzymuje się pod latarnią i ogląda się podejrzliwie wkoło.* Powiem Panu — ale pst!).

Ja *(zamieniam się w słuch)* Pst!

Jąderko: Pst! Konkurencja czuwa! Słowo?

Jąderko *(szeptem)*: Pracuję społecznie! Spo-łecz-nie!

Ja *(oszołomiony)*: Ha!

Jąderko *(z uśmiechem Mefista z prowincjonalnej opery)*: Nie rozumie Pan, hahaha! Był czas, kiedy i ja tego nie rozumiałem. *(Chwyta za klape od marynarki i przyciąga)*. (Słuchaj Pan! Czy widuje Pan co niedzielę tłumy kwestarzy, którzy z puszkami w rękach i papierowemi odznakami zmuszają Lwowian do ucieczki na drugi chodnik a schwytanym wbijają szpilki i wyciągają z pularesów ostatnie drobne? *L'etat c'est moi!* Ci kwestarze, to ja!

Ja: Jakto?

Jąderko: Jestem szefem sekcji, setnikiem miłosierdzia. *Kwestarz otrzymuje 10 proc. z uzbieranych pieniędzy a ja jako setnik drugie 10 proc.* Wzamian za organizację.

Ja *(niedowierzając)*: Wynagrodzenie?!

Jąderko *(zgorszony)*: Jak Pan może! *Renumeracja za wzorową organizację służby miłosierdzia.* Niech Pan pomyśli, ile dobrego czynimy. 17 towarzystw filantropijnych miało u nas abonament w zeszłym sezonie. 68.000 zł. obrotu. Biedni dostali conajmniej 2.000 zł. To poważna suma. Zwłaszcza dziś, zwłaszcza w epoce szalejącego kryzysu.

Ja *(zdrętwiały)*: Rozumiem. Domek... ogródek warzywny... 25 morgów...

Jąderko *(z pobłażaniem)*: Gdzieżby! Pracuje społecznie i na innych polach. Działam na niwie społecznej jako energiczny prezes *„Towarzystwa opieki nad wdowami i sierotami po studentach gimnazjalnych“*, jako sekretarz *„Związku Niezrzeszonych“*, jestem kierownikiem świetlicy *„Młodych Emerytów“*, delegatem zjazdowym *„Syndykatu Ziemian w stanie spoczynku“* asesorem *„Związku Byłych Podatników“* i t. d. i t. d.

A co najważniejsze grosik do grosika, grosik do grosika, oczywiście djetki, panie, koszta przejazdu...

Obecnie *„Związek Stowarzyszeń“*, na czele którego mam zaszczyt stać przystępuje do wydawnictwa „Księgi *Zasłużonych Małopolan*“. w której każdy mieszkaniec Małopolski może się znaleźć wraz z podobizną za nieznaczną opłatą na rzecz mechanicznej sikawki im. Rodziewiczównej na Kaizerwaldzie. Oczywiście po odtrąceniu 82 proc. na administrację.

Jako naczelny redaktor gotów jestem dać Panu, jako staremu znajomemu, znaczny opust. Strona 200 zł., pół 120 zł., ewentualnie jedna szesnastka 20 zł. Bagatelka wobec tak wzniosłego celu....

Chór Lwowian *(zebranych pod latarnią, z odkrytemi głowami)*: „By rozum był przy starości“.

Ja *(biję głowa o latarnie długo i systematycznie)*: Panie Jąderko, gdzie się Pan tego nauczył?!?!

Jąderko: Byłem dwa tygodnie w Warszawie. U kuzyna. *(ocierała łzę rozczulenia)*.

Chór Lwowian *(z dzwonami)*: Ex Oriente lux!.

KURTYNA.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Przemysł ubezpieczeniowy w Polsce

Co o nim każdy Polak wiedzieć powinien?

Dla uświadomienia szerokich mas polskich, których poziom gospodarczy decyduje o sile gospodarczej całego Państwa, podajemy, jak zapowiedzieliśmy przed kilku dniami w notatce pt. „Chwalebna inicjatywa Z. O. R.“ — następujące uwagi:

Na terenie ziem Państwa Polskiego istniał przed wojną długi szereg różnych prywatnych towarzystw ubezpieczeniowych: *rosyjskich, austrjackich, niemieckich*, a nawet *węgierskich* i innych. Towarzystwa te prowadziły przeważnie dział ubezpieczeń na życie, a że wówczas nie było, jak obecnie w Polsce, kartelu taryfowego, starały się zjednać sobie klientelę jak *najniższemi taryfami.*

Oprócz tych zagranicznych towarzystw, które za jedyny cel miały wyłącznie tylko eksploatację terenu „zabranego“, stworzył wysiłek polskiej *pracy i polskiej myśli gospodarczej* — polskiej racji stanu — w każdym zaborze rdzennie polskie Zakłady Ubezpieczeń, jak *„Krakowskie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń“* dla Małopolski, z siedzibą *w Krakowie, „Vesta“ — Bank Wzajemnych Ubezpieczeń dla Wielkopolski,* z siedzibą w *Poznaniu,* oraz *Warszawskie Tow. Ubezp. od ognia „Przezorność“ i Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń „Snop“* w zaborze rosyjskim, z siedzibą *w Warszawie.* Pozatem uległy spolonizowaniu na terenie Poznania dwa prywatno - prawne Zakłady Ubezpieczeń, a to: *„Krajowe ubezpieczenie od ognia“* (obecnie Zakład Wzajemnych Ubezpieczeń od ognia) i *„Krajowe ubezpieczenie na życie“* (obecnie Zakład Wzajemnych ubezp. na życie), na terenie Małopolski pracował *„Dnister“* dla ubezpieczeń społeczeństwa ruskiego.

Po roku 1918 wielki rozpęd założycielski spowodował założenie jeszcze kilku towarzystw ubezpieczeniowych prywatnych, z których ostały się dotąd: *„Vita“, „Europa“, „Patria“, „Port“, „Orzeł“, „Przyszłość“, „Piast“ i „Polonia“* w b. zaborach: rosyjskim i austrjackim, oraz *„Vesta“ Towarzystwo Wzaj. Ubez. i „Poznańsko-Warszawskie Tow. Ubez. S. A.* z siedzibą Central *w Poznaniu;* nadto ubezpieczenia w zakresie dobrow. od ognia i gradobicia prowadzi *Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych,* zaś w zakresie ubezpieczeń życiowych *P. K. O.*

Niektóre z wymienionych Towarzystw już samo powstanie zawdzięczają kapitałowi zagranicznemu, poszukującemu terenu do eksploatacji, wszystkie zaś, za wyjątkiem Powsz. Zakładu Wzaj. Ubezpieczeń, P. K. O., oraz należących do „Poznańskiego Koncernu Towarzystw Ubezpieczeniowych“, przeszły już niestety w ciągu pierwszych lat istnienia pod panowanie *kapitału obcego, zagranicznego,* zachowując tylko „patrjotyczne“ nazwy, jak „Piast“, „Polonia“ i „Patria“ dla zmylenia nieświadomego stanu rzeczy ogółu społeczeństwa.

Taki sam los spotkał też i inne przedwojenne, *ongiś rdzennie polskie* Towarzystwa, jak: „Warszawskie Tow. Ubezpieczeń“, Tow. Ubezp. „Przezorność“ i „Krakowskie Tow. Wzaj. Ubezpieczeń“ przekształcone na towarzystwo akcyjne pod nazwą „Florjanki“, zaś Tow. Ubez. „Snop“ całkowicie zlikwidowano.

Wobec tego polski rynek ubezpieczeniowy przedstawia się następująco: Poza austrjackimi „Feniksami“ i „Ankerami“ (dzisiaj „Kotwica“), oraz włoskimi „Generali“ i „Riunione“, obsługiwanymi prawie wyłącznie przez *Żydów,* jakoteż ich „przyczepkami“ „Przyszłością“, własność „Feniksa“, „Polonia“, własność „Assicurazioni Generali“ i „Piastem“, własność towarzystwa „Riunione Adriatica“, rządzonymi w Polsce prawie wyłącznie przez *Żydów,* albo *Niemców,* nieumiejących nawet mówić po polsku — należą: Warsz. T-wo Ubezpieczeń, Tow. Ubezp. „Florjanka“, „Port“, „Patria“ i „Vita - Krakowskie“ do Koncernu *niemiecko - austrjacko - szwajcarskiego.*

Pozatem Tow. Ubezp. *„Europa“* — pracuje na rzecz kapitałów obcych, T-wo Ubezp. *„Orzeł“* jest ekspozyturą „Magdeburskiego Tow. Ubezpieczeń“ (niemieckiego), wreszcie *„Przezorność“* jest własnością angielskiego Tow. Ubezp. „The Prudential“, ostatnio podbijającego również nasz rynek.

Jak z tego widać prawdziwie

polski przemysł ubezpieczeniowy

jest w Państwie Polskiem *w ogromnej mniejszości* w stosunku do towarzystw niepolskich, obcych duchem i interesom polskiej racji stanu, polegającej na gromadzeniu kapitałów na polskie cele i pożytek polskich obywateli, a więc Polaków, gdy tymczasem — jak to w dalszym ciągu okaże się — zbiór składek ubezpieczeniowych, łożonych przez polskie społeczeństwa w rocznej sumie około *350 miljonów,* w znacznej swej części *wychodzi w różnych formach z kraju zagranicę* i to w gotówce, a temsamem zostaje wycofany z obrotu i produkcji dla Państwa, a *polski inteligent, odsuwany* przez obcą większość i niedopuszczany do przemysłu ubezpieczeniowego w charakterze pracownika biurowego, chodzi bezradny i zwiększa szeregi bezrobotnych, zastanawiając się, czy i kiedy polskie społeczeństwo zrozumie swój własny interes, polegający jedynie na rozbudowie własnych polskich instytucyj ubezpieczeniowych dla dania pracy Polakom i zahamowania odpływu gotówki, potrzebnej " własnej produkcji. Będzie to możliwe tylko przez

ubezpieczanie się w polskich towarzystwach ubezpieczeniowych

z pominięciem wszystkich innych, a niewolno Polakowi w żadnym wypadku upodabniać się do „neutralnych“.

Dość tej obojętności, filozofowania oraz nieuświadomienia polskiego społeczeństwa. Na tem tle zeszliśmy do poziomu jakiejś Albanji czy Abisynji, którą obsiadły *obce faktorje,* dzierżawione i prowadzone z reguły przez *„krajowych cudzoziemców“.* Niewolno nadal usypiać się frazesem o dopływie do kraju *„obcych kapitałów“.* Tu należy rozróżnić głęboką zasadniczą różnice między obcym kapitałem, który za godziwe, umówione wynagrodzenie, wynajmuje się do służby, a kapitałem, który napływa *nieproszony,* by podbijać i opanowywać życie gospodarcze danego kraju i społeczeństwa!

Taki to właśnie zdobywczo - eksploatacyjny charakter *„obcej agentury“* i to o bardzo szerokim zasięgu, posiada w Polsce *obcy kapitał,* który *opanował nasz przemysł ubezpieczeniowy.* Dywidenda od akcji stanowi tu tylko drobną część tego kapitału. Poważne lichwiarskie zyski ciągnie on z wpływu, jaki wywiera na stosunki gospodarcze kraju eksploatowanego i to — rzecz charakterystyczna — nie siłą własnego stosunkowo niewielkiego ciężaru, lecz dzięki olbrzymim środkom, właśnie przez samych obywateli tego kraju dobrowolnie dostarczanym w postaci premij i lokat ubezpieczeniowych!

Wziąwszy pod uwagę, iż dział ubezpieczeń życiowych jest tylko *odmianą systemu oszczędnościowego,* oraz, że suma tych oszczędności po osiągnięciu swego szczytowego punktu rozwoju, niehamowanego jeszcze przez lat kilkanaście przez naturalny ubytek ekspirujących polis, dojdzie do kwoty *miljarda złotych* lub ją nawet przekroczy, stwierdzić należy z naciskiem, że z każdego punktu widzenia dla dobra i interesu społeczeństwa polskiego jest wcale nieobojętne,

w czyim ręku znajdzie się ten miljard złotych,

jako rezerwoar oszczędności i czyich warsztatów pracy stanie się on siłą ożywcza i popędowa.

A czyż można łudzić się nadzieja, że kapitały te rządzone przez różnych Einhornów, Gutmanów, Frigettich, Puritsch - Purinich, Gonschorowskych czy Radkech, kierujących się dyrektywami swych zagranicznych mandatarjuszów, w przeważnej części *Niemców* i międzynarodowych *Żydów,* będa służyć interesom gospodarczym polskiego społeczeństwa?

Nadzór Państwowego Urzędu Kontroli ubezpieczeń roztacza swa opiekę jedynie nad prawidłowością obliczania rezerw i zabezpieczeniem pewności lokowania tychże, nie jest jednak w stanie i nie może ingerować głębiej, zpowodu zwiazania różnemi umowami międzypaństwowemi.

W żadnym zaś razie nie jest w stanie uratować tej części bardzo poważnych strat, jakiemi są utracone dla społeczeństwa polskiego *zyski z obrotu ubezpieczeniowego,* oraz *strat w postaci odsunięcia od warsztatów pracy w* przemyśle ubezpieczeniowym licznej rzeszy *polskiej inteligencji,* wypieranej lub — o ile chodzi o kończącą studja naszą *młodzież* — *niedopuszczanej do pracy* w tym przemyśle przez *żywioł obcy.*

Tu ma głos jedynie całe społeczeństwo, jego świadoma i zdecydowana wola przeprowadzenia celowo i konsekwentnie, przy pomocy wszystkich dostępnych środków, gruntownej zmiany swego ustosunkowania się w sprawach ubezpieczeniowych — *wyłącznie po linji polskiej racji stanu.*

Nie będzie to demagogją, lecz wyłącznie objawem *zdrowego instynktu samozachowawczego,* gdy się przyjmie, że świadome czynne zapoznawanie pożyższych okoliczności i obowiązków staje się w dzisiejszych warunkach występkiem narodowym, działaniem na szkodę własną i własnego społeczeństwa.

B. S. S.

Warunki przyjęcia do gimnazjów zawodowych

Min. W. R. i O. P. ogłosiło instrukcję dotyczącą przyjmowania **kandydatów do pierwszej klasy państwowych gimnazjów mechanicznych, elektrycznych, krawieckich, bieliźniarskich i kupieckich** na rok szkolny 1935-36.

O przyjęcie w poczet uczniów danego gimnazium zawodowego mogą ubiegać się kandydaci, którzy posiadają odpowiedni wiek i zdrowie fizyczne oraz wykażą należyte przygotowanie naukowe i odpowiedni stopień ogólnego rozwoju umysłowego.

Wiek kandydatów do pierwszej klasy jest obowiązujący: **dla kandydatów do gimnazjum mechanicznego i elektrycznego — conajmniej 14 lat,** jednakże nieprzekroczone 17 lat. Dla kandydatów do **gimnazjów krawieckich i bieliźniarskich — conajmniej 13 lat,** jednakże nieprzekroczone 17 lat.

Przygotowanie naukowe kandydata winno odpowiadać w zasadzie wymaganiom stawianym w zakresie **II. szczebla programowego szkoły powszechnej** w roku szkolnym 1935-36 czyli ukończeniu 6 oddziałów 7 lub 6-klasowej publicznej szkoły powszechnej.

Prawo pierwszeństwa przysługuje dzieciom ślubnym, uprawnionym i przysposobionym kawalerom orderu „Virtuti Militari“, które zdały egzamin ze wszystkich przedmiotów z wynikiem pomyślnym.

W poczet uczniów pierwszych klas gimnazjów zawodowych mogą być przyjęci **bez egzaminów wstępnych** uczniowie pierwszych klas podlegających likwidacji szkół względnie wydziałów mechanicznych, elektrycznych, krawieckich, bieliźniarskich i handlowych, którzy nie zostali promowani do klasy drugiej, jeżeli odpowiadają warunkom wymaganym od kandydatów do danego gimnazjum.

Taksa za egzamin wstępny wynosi 5 złotych, wpisowe 10 złotych.

Obniżenie podatków rolniczych?

Jedno z pism warszawskich donosi, że w związku z nowym programem polityki gospodarczej w rolnictwie mają być zmniejszone obciążenia podatkowe warsztatów rolnych. Jak słychać w najbliższym czasie ma być zniesiony 10 proc. dodatek nadzwyczajny do podatku gruntowego. Również mają ulec pewnej redukcji podatki komunalne w rolnictwie.

Wiadomość tę podajemy na odpowiedzialność tego pisma.

Konferencja gospodarczo-rolnicza w lwowskiej Izbie Rolniczej

Dnia 15. b. m. odbędzie się o godz. 10-tej rano, w dużej sali zebrań L. I. R. zebranie wszystkich organizacyj rolniczych, oraz rolniczo - handlowych, przy udziale zainteresowanych sfer bankowych. Tematem obrad będą sprawy związane zagadnieniami kredytowemi na terenie Małop. Wschodniej.

Kronika gospodarcza

— Wywóz zbóż z Polski w czerwcu bież. roku przedstawiał się następująco (w tonach — w nawiasach eksport w maj): pszenica 8.308 (2.918), żyto 57.254 (46.616), jęczmień 9.491 (7.248), owies 2.924 (3.492). Z cyfr tych widać, że wywóz żyta, jęczmienia i pszenicy powiększył się, natomiast owsa zmalał.

Tragiczny, ostatni dzień floty carskiej

Trzydziestego października 1924 r. o czwartej popołudniu, istniała jeszcze Rosja.

Ale ta Rosja nie miała innego terenu, prócz wąskich, niepłodnych pokładów steranych pancerników i wysłużonych torpedowców, zakotwiczonych zrządzeniem losu, w głębi zatoki Bizertańskiej.

Motory ich były porozbierane, malowidła odpadały kawałkami, a mundury oficerów nosiły ślady wielokrotnego naprawiania.

Tę ostatnią piędź ziemi rosyjskiej cedował Wrangel Francji, w podzięce za skąpą pomoc, przysłaną armji i marynarce kontrrewolucji, z Paryża.

Ale każdego ranka i każdego wieczora, równocześnie z swymi sąsiadami z Francji, wywieszały te okręty flagi o państwowych barwach. Na tle afrykańskiego nieba powiewały biało - błękitne sztandary, przekreślone krzyżem Świętego Andrzeja: a więc Rosja była. Żyła tu jak rozbitek przez cztery lata.

Wygnana z końcem 1920 r. z Krymu, wygnana z Konstantynopola, przybiła ta — zgnębiona sześcioletnią wojną z wrogami zewnętrznymi i wewnętrznymi — eskadra — do jedynej przystani, która jej nie odmówiła schronienia w godzinie rozpaczy.

Ta okaleczała eskadra, wlokąca za sobą swą drugą, kompletnie paralityczną połowę, zdołała przepłynąć całe morze Śródziemne, by tu dogorywać na piaskach Tunisu, w promieniach afrykańskiego słońca.

Ale flota nie umiera tak szybko. Tę rozbrojono w kilka dni po jej przybyciu; większa część załogi odeszła, by próbować w Afryce czy w Europie zarabiać na chleb codzienny. Ale z jakąż troską i pieczołowitością starała się pozostała na posterunku garstka — utrzymać wątły płomyczek tradycji, podsycany ostatniem tchnieniem carskiej marynarki.

Szpitale francuskie zaopiekowały się wszystkimi, których wyniszczyły długie lata niepokojów i niedostatku.

Na pancerniku „Jerzy Zwycięzca" urządzono coś w rodzaju pływającego hotelu, dla rodzin oficerów, które towarzyszyły im na wygnaniu.

W starym forcie Dżebel Kebir została otwarta morska szkoła rosyjska, licząca trzystu dwudziestu uczniów. Bez ograniczenia wieku! Widywało się tam chłopców trzydziestoletnich, odznaczonych krzyżem św. Jerzego i sieroty dwunastoletnie, których rodziny zostały wymordowane przez Czekę. Gdy maszerowało tych trzystu dwudziestu kadetów, to z ich nierównych szeregów emanowało tak silne wspomnienie przebytych cierpień, a przytem powiew tak niezłomnej wiary, że obecny na rewji marszałek Francji, nie zdołał wydobyć kilku słów uznania ze ściśniętego gardła.

Zdawało się, że żadne katusze moralne i fizyczne nie zostały tej flocie oszczędzone, gdy w czerwcu 1924 r. rozeszły się w sztabie głównym pogłoski, jakoby rząd francuski zamierzał oficjalnie uznać rząd prześladowców. Sztabem rozbrojonych dowodził młody admirał Behrens, były komendant — okrytego chwałą „Nowika". Wiadomość ta wywołała konsternację. Bo jeżeli oficerowie i marynarze żyli wciągu czterech lat w warunkach, graniczących z nędzą, jeżeli przestrzegali jeszcze reguł najostrzejszej dyscypliny, to czynili to w nadziei, że uda im się zachować ten zawiązek floty dla odrodzonej Rosji.

Aż oto zawisła groźba, że rząd sowiecki nie omieszka zażądać prędzej lub później od państwa, które go uznało — wydania tych okrętów, ocalonych z narażeniem życia od hańby czerwonego sztandaru.

Niepokój w Bizercie wzrastał z każdym tygodniem. By nie wzbudzać podejrzeń w Moskwie, przechrzczono szkołę morską w Dżebel Kebir na „Sierociniec rosyjski". Doprawdy, w Paryżu zatracono zmysł ironji.

W umysłach oficerów zwolna dojrzewał zamiar uniknięcia wydania okrętów za wszelką cenę. Leżał w ich możliwościach właściwie tylko jeden - jedyny sposób: natychmiastowe zatopienie okrętów.

Wydano już odpowiednie dyspozycje, gdy 30 października admirał Behrens otrzymał polecenie z prefektury morskiej w Bizercie, zwołania wszystkich oficerów na pokład jednego z torpedowców, na godzinę czwartą.

Prefekt miał przemówić do Rosjan, w ważnej dla nich sprawie.

O oznaczonej porze zgromadziło się sześćdziesięciu oficerów w swych zniszczonych mundurach, na przednim pokładzie kontrtorpedowca „Derskij", oczekujących z niepokojem, jaki nowy cios może ich dotknąć.

Z samochodu wysiadł niski, krępy mężczyzna, o żywych ruchach i przenikliwym wzroku.

Był to wice-admirał Exelmans, ówczesny prefekt morski.

Wszyscy marynarze go znają; niektórzy mogą się nie zgadzać z wszystkiemi jego zapatrywaniami, ale napewno wszyscy potwierdzą, że

ten oficer zawsze i wszędzie zdawał sobie sprawę z wymagań honoru i godności sztandaru.

Admirał Behrens wprowadził go w środek grona oficerów rosyjskich, którzy salutowali z uszanowaniem, nacechowanem serdecznością, gdyż nieobcemi im były jego usiłowania przyjścia im z pomocą.

Przytłumionym głosem rozpoczął admirał Exelmans swoje przemówienie, zatrzymując się po każdem zdaniu, by je kapitan Sołowiew przetłumaczył na język rosyjski.

„Panowie.! Wiedzcie, że rozumiem wszystkie Waszę uczucia w ciężkich doświadczeniach, jakie los na Was zsyła. Zwracam się dziś do Was ze słowami głębokiej sympatji, ale zarazem i ze słowami rozwagi.

„Co się stanie z Waszemi okrętami, tego nie wiem; ale który z Was może utrzymać, że nie ujrzy ich nigdy zdobnemi w sztandar św. Andrzeja, któremu pozostaliście wierni do ostatka?

„Rosja jest uciemiężona, okaleczała, rozproszona, ale

Rosja żyje. Te okręty są jej własnością; zapłaciła za nie swojem złotem, broniła ich swą krwią. Wy ich nie zniszczycie.

„Proszę Was o to w Jej imieniu. Proszę też w imieniu swojem, gdyż jestem za nie odpowiedzialny, zarówno moralnie jak oficjalnie i chociaż wzgląd ten jest nierównie małym wobec pierwszego argumentu, wiem, że także przemówi do Waszych serc.

„Oddaję do Waszej dyspozycji pomieszczenia w centrum lotniczem w Korubie. Gdy tylko będziecie gotowi, holowniki przewiozą Was tam wraz z Waszymi ludźmi. Biorę na siebie dostarczanie Wam wszystkiego, czego będzie potrzeba aż do chwili, w której znajdziecie nowe środki do życia. W tem również będę się starał ze wszystkich sił dopomóc.

„Nikt nie wejdzie na Wasze okręty, dopóki ich nie opuścicie. Co się tyczy sztandaru, to zdejmiecie go sami i przechowacie aż do chwili, w której da Bóg — będziecie mogli wywiesić go spowrotem."

Głos kapitana Sołowiewa załamał się przy tłumaczeniu ostatniego zdania.

Chwila bolesnego milczenia przedłużała się w nieskończoność.

Wreszcie admirał Exelmans podszedł do admirała Behrens'a. Jego nienaturalnie sztywne ruchy zdradzały silne wzruszenie. Podając mu rękę zapytał: „Przyrzeczone?" Oczy, bardzo bladego admirała rosyjskiego przyrzekły.

Exelmans podchodził do każdego oficera i wraz z uściskiem ręki odbierał po sześćdziesiąt razy tosamo bezgłośne przyrzeczenie, to samo oficerskie słowo honoru.

Ale z chwilą, gdy się oddalił samochód uwożący francuskiego admirała, *wielu oficerów rosyjskich, rozszlochało się jak dzieci, podczas gdy odpinali swe pozłacane szable — odtąd bezużyteczne — i rzucali je morze.*

• • •

Admirał Exelmans spełnił swój obowiązek — powstrzymał Rosjan od zatopienia okrętów, powierzonych swej pieczy, Uważał jednak, że na tem nie kończy się jego odpowiedzialność. Bezpośrednio po scenie przeżytej na kontrtorpedowcu rosyjskim, wstrząśnięty nią do głębi, udał się do swojego biura. Na stole leżał stos depesz i dzienników, komentujących kroki Sowietów, zdążające do wejścia w posiadanie floty cesarskiej, oraz zapowiadające rychłe przybycie delegacji moskiewskiej do Tunisu. W imieniu Trzeciej Międzynarodówki obejmie ona okręty w posiadanie.

W miejsce sztandaru św. Andrzeja, który z obowiązku kazał ściągnąć, wyobraził sobie admirał rozpięty zuchwale — czerwony sztandar.

Bez wysiłku przedstawił sobie w myśli, jakie wrażenie wywoła ten obraz w duszach marynarzy francuskich, których był komendantem. Czy nie było szaleństwem oficjalne przyjmowanie reprezentantów komunistycznych w podminowanym Tunisie? Czy mógł on, wnuk, Exelmans'a z Wielkiej Armji przyłożyć ręki do tego poniżającego procederu?

Napisał do ministra list, który zakończył temi słowy:

„Zaklinam Pana, by Pan nie dopuścił do przyjęcia delegacji bolszewickiej w Bizercie.

Jeśli zaś mimo wszystko, uzna je Pan Minister za konieczne, w tym wypadku proszę o zwolnienie mnie ze stanowiska dowodzącego".

Po przeczytaniu tego zdania minister Marynarki przetarł sobie oczy i zażądał telegraficznie jego potwierdzenia. Tekst odpowiedzi nie pozostawia żadnych wątpliwości.

„A więc niech tak będzie — powiedział — wciąż nic nie rozumiejąc minister — dymisja admirała Exelmans'a przyjęta."

• • •

Dymisjonowany admirał ma za godzinę opuścić! Tunis,

Jest ubrany po cywilnemu i nie ma prawa do żadnych honorów. Torpedowce nie odprowadzają go już na pełne morze.

A jednak w porcie nie widziano nigdy takich tłumów. Bez porozumienia się między sobą, stawili się wszyscy oficerowie i wszyscy urzędnicy Regencji, chcąc swą obecnością zaznaczyć, że myślą po cichu to samo, co ich szef powiedział na głos.

Ale poza tłumem, który go otoczył, *zauważył admirał małego, bladego człowieka w zniszczonem ubraniu,* stojącego skromnie na uboczu. Do niego zwrócił się z ostatniem pożegnaniem.

Admirał Behrens jest zanadto wzruszony, by móc wymówić słowo. Wielkie łzy spływają po jego wychudłych policzkach, ręką, która drży, podaje dymisjowanemu admirałowi to wszystko, co pozostało z jego eskadry: pęk wstążek, na których są wypisane nazwy wszystkich opuszczonych okrętów.

M. O.

Kto kupi pałac Ligi Narodów?

Pałac Ligi Narodów w Genewie wystawiony został na sprzedaż.

Liga Narodów nabyła przed łaty w Genewie hotel „National" za piękną sumę pięć i pół miljona franków szwajcarskich. i jak można było najlepiej, rozmieszczono tam wszystkie 600 biur sekretarjatu Ligi, przeznaczając jedno skrzydło na obrady plenum Ligi. Ale w międzyczasie Liga pomyślała o własnej siedzibie, a posiadając dosyć środków na ten cel, zakupiła odpowiedni plac, zmobilizowała architektów. wobec czego już pod koniec br. będzie tam mogła się przenieść.

Hotel „National", który przez 15 lat spełniał rolę siedziby najwyższego aeropagu świata skończył zatem swoją misję i trzeba będzie z nim coś zrobić, a w tym wypadku najprostszą rzeczą jest sprzedać go.

Ale to rzecz nie tak łatwa.

W myśl umowy ze szwajcarskim rządem związkowym Szwajcarja ma zastrzeżone prawo pierwokupu i to za cenę 4 milj. fr. szw. Zastrzeżenie idzie jednak dalej, że sekretarjat Ligi obowiązanym jest starać się o kupca, gdyż Szwajcarja wykorzysta prawo pierwokupu tylko w ostateczności. Sekretarjat Ligi Narodów zwrócił się już do wszystkich przeszło 50 członków Ligi w całym świecie z propozycją: kto kupi?

Dotąd nie nadeszła ani jedna odpowiedź.



CO DZIEN NIESIE?

14 LIPCA	Niedziela
Wsch. sł. g. 3·27 m. Zach. sł. g. 7·55 m.	Bonawentury Poniedz.Roz.św.Ap.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Nieczynny.

TEATR ROZMAITOŚCI

Niedziela, 14. 7. g. 8 „Awantura w Raju". Ceny najniższe. Abon. 31.
Poniedziałek, 15. 7. g. 8 „Awantura w Raju". Ceny najniższe. Abon. 31.
Wtorek, 16. 7. g. 8 „Awantura w Raju". Ceny najniższe. Abon. 31.
Środa, 17. 7. g. 8 „Awantura w Raju". Ceny najniższe. Abon. 31.
Czwartek, 18. 7. g. 8 „Awantura w Raju". Ceny najniższe. Abon. 31.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Władca miljonów".
CASINO: „Szczęście na ulicy", „Wielki gracz".
CHIMERA: „O czem śnią dziewczęta".
COLOSSEUM: „Carioca" i „Antek Policmajster".
GRAŻYNA: „Gra zmysłów".
KOPERNIK: „Serce Indjanki" oraz dodatek.
MARYSIEŃKA: „Powrót Natana Beckera", oraz „Stara Moskwa".
MUZA: „Pan bez mieszkania".
PALACE: „Królewski sobowtór".
PAN: „Nie chcę wiedzieć kim jesteś".
PAX: Nieczynne do 1 września.
RAJ: „Dama z Moulin Rouge".
STYLOWY: „Miłość Fräulein Doktór" oraz rewja.
WANDA: „Rasputin" oraz „Platynowa blondynka".

Kronika lwowska

Jak Zamarstynów i Kulparków wyszły na Wielkim Lwowie?

(—) Jeśli Lwów jest dziś *trzeciem* z rzędu miastem w *Polsce* zawdzięczamy to przyłączeniu do grodu nad pełtwiańskiego naszych polskich przedmieść. Zjawisko, że

odsetek ludności polskiej w mieście „Orląt" podniósł się poważnie,

mamy również do zawdzięczenia polskim, lwowskim przedmieściom. To że od czasu do czasu przejdzie przez Lwów jakaś żywsza, zdrowsza fala odruchu narodowego, zapisać należy w dużej mierze na dobro polskich przedmieść tego miasta.

A za te wszystkie zyski, jakie przyniosły i niosą ze sobą przedmieścia — jakżesz odwdzięcza się im Wielki *Lwów?* Niedawno podaliśmy warunki drogowe, komunikacyjne, kulturalne w jakich żyją: *Sygniówka, Sknilów i Bogdanówka.*

Głos bólu tych dzielnic Lwowa nie doszedł ani razu do murów ratusza;

wobec czego mieszkańcy chwycili się samoobrony i zdali egzamin na pierwszym odcinku tym razem komunikacyjnym. Dzięki Polskiemu Tow. Kraj. i energji ks. kan. Żaka — Sygniówka i Sknilów mają już autobus.

Obecnie uwagę ratusza zająć chcemy dwoma innemi przedmieściami: *Kulparkowem i Zamarstynowem.*

Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej wniesiona została interpelacja która stwierdza, że mieszkańcy Kulparkowa nawet latem brną po kostki w błocie a to z powodu *złego stanu dróg i braku bruków;* zaś porą jesienną i wiosenną noszą dzieci swoje

do szkoły na plecach

w obawie by te nie potonęły w błocie. Siłe stosunki... coś jak błotne Polesie. .

Na *Kulparkowie* funkcjonuje tylko

jedna studnia

publiczna i to *odkryta* (komisjo sanitarna!) tuż obo kdrogi tak, że po deszczu woda spływa do jej wnętrza. W czasie pożaru cała dzielnica Kulparkowska z powodu braku wody narażona jest na olbrzymie niebezpieczeństwo.

Ponadto Kulparków pozbawiony jest zupełnie światła na ulicach. Mieszkańcy proszą przeto o zainstalowanie bodaj kilku lamp naftowych.

Oto z grubsza kilka bolączek tego przedmieścia, które ratusz zechce sobie zarejestrować. Rzecz naturalna, że łańcuch tych niedomagań jest o wiele dłuższy, ale na początek i gwoli zainteresowania Zarządu miasta tą dzielnicą — wystarczy.

Niemniej nieszcześliwy jest los *Zamarstynowa.* Oto kilka kwiatków. Ulice zupełnie zaniedbane, a ul. *Rękodzielnicza* rozkopana w czasie robót kanalizacyjnych, mimo upływu dwu lat, dotąd *nie uporządkowana.* A przecież w budżecie na r. 1935—36 wstawiono odpowiednią sumę na doprowadzenie tej ulicy do jako takiego stanu. Ten sam stan błotnobagnisty zanotować należy na ul. Nowej i ul. Łamanej. A zresztą

niemal wszystkie ulice Zamarstynowa to jedno wielkie bagno godne uwagi komisji sanitarnej i budowlanej.

Szczytem jednak zaniedbania to główna ulica Zamarstynowa t. zw *Lwowska*, główna arterja do *kąpieliska* na Zamarstynowie i w kierunku na *Brzuchowice.* Tuż za Ochronką naprzeciw domów nr. 103 i 105 znajduje się najwyższy punkt tej ulicy,

na którym to terenie w czasie deszczu gromadzi się ze wszech stron woda,

a nie mając ujścia, zalewa sąsiednie domy, z których najwiecej cierpi dom mieszkalny pod nr. 103.

Zarządzie miasta — pod twoim adresem notujemy tv litanję bolączek naszych przedmieść — nie o „drapacze chmur" chodzi, ale o trochę dobrej woli, by zająć sic temi nieszczęśliwemi przedmieściami, na których nie żyją wprawdzie panowie, prezesi, dyrektorowie, ale biedna ludność, w przeważnej części dotknięta nieszczęściem bezrobocia.

Tajemnicze morderstwo pod Lwowem

Zwłoki kobiety z przestrzeloną skronią w krzakach

(sm) W gminie Grzędy pod Lwowem **dokonano dzisiejszej nocy tajmniczego morderstwa na młodej kobiecie.**

Oto pastuchy pędząc wczesnym rankiem bydło na pastwisko, spostrzegli w niedalekich gęstych zaroślach jakgdyby czającą się na ziemi jakąś postać. Gdy zaciekawieni podeszli bliżej, oczom ich ukazał się straszny widok: **na ziemi leżała bez ruchu kobieta, a obok rany na głowie, krzepła już kałuża krwi.** Kobieta owa nie dawała już znaku życia.

Zaalarmowano posterunek policyjny i mieszkańców wsi.

W zamordowanej kobiecie rozpoznano Katarzynę Maślak z sąsiednich Dublan.

Już wstępne dochodzenia wykazały, że Maślakówna jeszcze ubiegłej nocy wydaliła się ze swego domu i więcej nie wróciła. Rodzice szukali jej przez noc całą, lecz nigdzie we wsi nie mogli jej odnaleźć.

Bliższe oględziny wykazały, że **Maślakówna zginęła od kuli rewolwerowej. Strzał był oddany z bliska, a pocisk ugrzązł w głowie.**

Posternek P. P. zawiadomił telefonicznie o dokonanej w nocy zbrodni Powiatowa Komendę P. P. we Lwowie.

Wczoraj w południe przybyła na miejsce komisja sądowo-lekarska, w skład której weszli komendant powiatowy P. P. nadkom. Reyman, sędzia śledczy dr. Kapuściński i dr. med. Szulisławska.

Miejsce zbrodni, jakoteż ślady tam znalezione, zostały zabezpieczone. Dalsze dochodzenia odsłonią prawdopodobnie tło zbrodni i doprowadzą niewątpliwie do ujęcia mordercy.

Zmarli we Lwowie

Ze Skałubów Katarzyna Popczyńska, wdowa, l. 69, pogrzeb 14 b. m. z krypty Bernardyńskiej, na cm. Janowski.

Wacław Barabasz, kupiec, l. 59, pogrzeb z ul. Kochanowskiego 94.

Nabożeństwo o zdrowie bryg. Mączyńskiego

Na intencję powrotu do zdrowia Bryg. Czesława Mączyńskiego, odbędzie się w niedzielę, dnia 14 lipca b. r. o godzinie 8-mej rano, w kościele św. Marji Magdaleny nabożeństwo, na które Małopolska Straż Obywatelska zaprasza wszystkich członków organizacji M. S. O., wszystkie pokrewne organizacje i P. T. całe patrjotyczne społeczeństwo.

W dniu państwowego święta Francji

Towarzystwo Przyjaciół Francji we Lwowie zaprasza władze państwowe, członków swych i obywateli do wzięcia udziału w uroczystej Mszy św. w dniu święta państwowego Francji w niedzielę 14 bm. o godz. 10.30 w Kościele Archikatedralnym.

Podczas nabożeństwa sola wokalne i instrumentalne wykonają pp.: Walerja Jędrzejewska, St. Werner, Russocki i Fr. Harwanek.

Nieprawdziwe wiadomości

Jeden z południowych dzienników lwowskich zamieścił wiadomość o rzekomem ustąpieniu prezesa Apelacji lwowskiej, płk. Dr. Zielińskiego.

P. Prezes od pewnego czasu z powodu przemęczenia oczu nosi się z zamiarem skorzystania z dłuższego urlopu, natomiast sprawa jego ustąpienia — według zasięgniętych przez nas informacyj — nie jest aktualną.

Równocześnie agencja Wschód donosi:

W związku z informacjami o możliwości ustąpienia prezesa Sądu Apelacyjnego Dr. Zielińskiego, Agencja Wschód informuje, że prezes Dr. Zieliński istotnie wniósł prośbę do rąk P. Ministra Sprawiedliwości o przeniesienie go w stan spoczynku.

Równocześnie Ag. Wschód podaje, że dotąd nie zapadła żadna decyzja w tej sprawie, tembardziej, że okres wyborczy nie nadaje się do zmian na wyższych stanowiskach, a w konkretnym wypadku będą wzięte pod rozwagę kompetencje prezesa Sądu Apelacyjnego w stosunku do Komisyj Wyborczych.

W kołach sadowych krąży pogłoska, że przyczyną chęci ustąpienia prezesa Sądu Apelacyjnego Dr. Zielińskiego, miała być różnica zdań w sprawach zasadniczej wagi.

Agencja Wschód dowiaduje się ze strony miarodajnej, że wszelkie pogłoski o zmianach na stanowiskach wojewodów — są nieprawdziwe.

—::—

ZE STAŁEJ RUBRYKI

Kradzieże i włamania

(sm) **Śmiały rabunek w biały dzień.** Do sklepu z rowerami i innemi artykułami sportowemi Fryderyki Huwen przy ul. Sykstuskiej przyszło wczoraj popołudniu dwu młodych osobników. Okazali oni chęć zakupienia roweru. **Gdy jeden z nich zajmował rozmową właścicielkę sklepu, drugi otworzył niespostrzeżenie szufladę i pochwycił torebkę skórzaną.** Tranzakcja nie doszła do skutku, poczem obaj „kupujący" czemprędzej opuścili sklep. Dopiero w kilka minut po ich wyjściu właścicielka spostrzegła brak torebki. — **Znajdowało się w niej 500 zł. gotówką, dwie ksiażeczki oszczędnościowe na zł. 1.000 i kilka bonów na sumę 600 zł.** — Policja poszukuje złodziei.

Ponadto nieznani narazie sprawcy dostali się do mieszkania **Władysława Protasiewicza** przy ul. Kraszewskiego l. 11, skąd wynieśli bieliznę i ubranie ogólnej wartości około 70 zł.

Wkońcu z mieszkania **Szarloty Lieber** przy ul. św. Teresy 10, złodzieje skradli pod nieobecność domowników **srebrny zegarek ze złotym łańcuszkiem,** wartości około 100 zł.

Jak widzimy, złodzieje mieli w dniu wczorajszym dość obfity połów.

Z kroniki wydarzeń i wypadków

(sm) **Złośliwy dowcip.** Jakiś dowcipny osobnik zatkał ściek rynny dachowej w kamienicy przy ul. Gródeckiej 11, tak, że woda z ostatnich dość często padających deszczów przedostała się do mieszkania lokatora Dawida Mühlbrada, niszcząc mu część urządzenia. Współwłaściciel tej realności dr. Wolf Meersand doniósł o tem policji.

Porzucone dziecko. W bramie kamienicy przy ul. Bema 12 c przechodnie zauważyli małe zawiniątko, z którego dochodził płacz dziecka. Gdy matka dłuższy czas nie nadchodziła, zawiadomiono miejski urząd dzielnicowy, który się zaopiekował zaledwie 5 dni życia liczącym chłopcem.

Ziemia z Perehińska na kopcu marsz. Piłsudskiego

Przed kilku dniami odbyło się uroczyste przeniesienie urny z ziemią z pobojowiska legjonowego w Perehińsku, aby ziemię tę przewieźć na budujący się Kopiec Marsz. Piłsudskiego na Sowińcu. W uroczystości wzięli udział liczni przedstawiciele społeczeństwa i organizacyj, przedstawiciele władz przybyli z starostą Szacherskim na czele.

Życzenia Wojewody lwowskiego

Ag. Wschód donosi:

Z okazji Święta francuskiego w dniu 14 b. m. P. Wojewoda lwowski Belina Prażmowski przesłał do rąk P. Konsula francuskiego we Lwowie pismo z życzeniami dla Narodu Francuskiego.

Święto pułkowe 14 p. ułanów

W ub. piątek odbyło się w 14. p. ułanów jazłowieckich doroczne święto pułkowe. W wigilję święta, w czwartek wieczorem odbył się apel na podwórzu pułkowem przy pomniku poległych. Podwórze oświetlone zostało wspaniale reflektorami. Wobec ustawionym frontem pułku odczytał listę poległych pułku ppłk. dypl. Kunachowicz, poczem orkiestra wykonała marsze żałobne.

W piątek o godz. 10 rano przed kościołem M. B. Ostrobramskiej ustawił się cały 14 p. ułanów. Przed kościołem postawiony został wspaniały katafalk i ołtarz, przed którym odprawił uroczyste nabożeństwo żałobne ks. dyr. Świerc, poczem odprawione zostały egzekwje. Przed ołtarzem znajdował się sztandar pułkowy.

Po nabożeństwie odbyła się defilada pułku przed ppłk. Kunachowiczem. W uroczystości wzięli udział delegaci innych pułków, przedstawiciele władz i tłumy publiczności.

W południe odbył się w koszarach pułkowych obiad żołnierski.

Pierwszy ślub w kościele M. B. Ostrobramskiej

W ub. środę, o godz. 11 rano, w spaniałej świątyni Matki Boskiej Ostrobramskiej na Łyczakowie odbyła się piękna uroczystość pierwszego w jej murach ślubu. Zawarty został mianowicie związek małżeński między córką Henrykostwa Pelczarskich Lidją a rotmistrzem 14 p. ułanów jazłowieckich Władysławem Nowackim. Związek małżeński pobłogosławił ks. dyrektor Salezjanów Świerc.

Podniosłą uroczystość potęgowała obecność korpusu oficerskiego 14 p. ul. z dowódcą ppułk. dypl. Kunachowiczem na czele i rzeszy publiczności. Nowożeńców u wrót świątyni powitali marszem pułkowym trębacze 14 p. ułanów, którzy następnie w czasie ślubu wykonali Veni Creator, a po uroczystości marsz weselny, przy którym wśród szpaleru skrzyżowanych szabel państwo młodzi opuścili świątynię.

W dniu uroczystości na ręce państwa młodych nadesłał arcypasterskie błogosławieństwa Ks. Arcybiskup Twardowski.

Młodej parze zasyłamy ze swojej strony serdeczne gratulacje.

Zrabowali staruszce 500 zł.

KOSÓW. 13. 7. (tel. wł.). Trzej bracia Pitylakowie z Brustur napadli wczoraj na dom 66-letniej staruszki M. Stryżuk i biciem wymusili na niej, by wskazała, gdzie ukrywa pieniądze. Katowana staruszka wskazała skrytkę, z której rabusie zabrali 478 zł. Wszystkich wkrótce aresztowano i odstawiono do więzienia. (sm).

Kadeci pomorscy we Lwowie

W środę, dnia 10 lipca b. r., bawiła we Lwowie szkolna wycieczka krajoznawcza Korpusu Kadetów Nr. 2 z Chełmna. Młodzi wychowankowie tej szkoły, pochodzący w przeważnej większości z zachodnich dzielnic Polski, korzystając z feryj wakacyjnych urządzili wycieczkę, wybierając się wraz z komendantem szkoły i swymi wychowawcami w podróż okrężną po kraju. Zwiedzili dotąd całą Małopolskę, podziwiając z niekłamanym zachwytem cuda naszej przyrody, zwłaszcza urocze piękno Karpat.

Bawiąc we Lwowie, zwiedzili kopiec Unji Lubelskiej, arsenały, basztę prochową, kościół Bernardynów, katedrę łacińską, katedrę ormiańską, muzea, szczątki murów obronnych, oraz wiele innych zabytków starego grodu. Na zakończenie całodziennej wędrówki po mieście, zwiedzili kadeci pobojowiska lwowskie, poczem udali się na Cmentarz Obrońców Lwowa, gdzie złożyli hołd prochom poległych bohaterów.

Wycieczkę oprowadzał i udzielał objaśnień st. sierżant Walawender Józef, który również wygłosił dla niej trzy odczyty na tematy: „O historji miasta Lwowa", „Obronność starego i nowego Lwowa", oraz „Lwów w listopadzie r. 1918".

UPAŁY I TRAWIENIE

Każdy organizm wymaga harmonijnego funkcjonowania wszystkich organów. Prawidłowe wydzielanie gruczołów — to podstawa zdrowia. Jednemi z najważniejszych są gruczoły regulujące wydzielanie kwasu solnego do żołądka, kwasu, którego obecność niezbędna jest do trawienia. Wszelkie odchylenia od normalnego funkcjonowania, jak to wydzielanie niedostateczne lub nadmierne kwasu odbija się odrazu na prawidłowości trawienia, a następnie i na usposobieniu. Przypadki nadkwasoty żołądka występują często nawet przy prawidłowem odżywianiu się naskutek wpływu czynników zewnętrznych, jak np. długotrwałych upałów. — W tym wypadku zażycie po posiłku jakiegoś naturalnego środka alkalicznego, jak n. p. pastylek Vichy-Etat, przygotowanych w postaci cukierków o różnych smakach, reguluje szybko funkcje tych gruczołów, usuwa wszelkie dolegliwości i przywraca równowagę ducha. (x)

Zgłaszanie mieszkań na Targi Wschodnie

W związku z jubileuszowemi XV. Międzynarodowemi Targami Wschodniemi, które odbędą się w czasie od 31 sierpnia do 15 września 1935, Izba Przemysłowo-Handlowa we Lwowie zwraca się do mieszkańców m. Lwowa z apelem o zgłaszanie wolnych pokoi, przeznaczonych dla pomieszczenia przyjezdnych na czas Targów Wschodnich.

W roku bieżącym, wobec organizacji na Targach szeregu imprez specjalnych, spodziewany jest szczególnie silny napływ do Lwowa zwiedzających, zwłaszcza, że są organizowane masowe wycieczki. Zgłoszenia pokoi przyjmuje Izba Przemysłowo-Handlowa — Targi Wschodnie. W zgłoszeniu należy podać wysokość żądanej ceny za jedną dobę z nadmienieniem, czy zgłoszony pokój jest z osobnem, czy ze wspólnem wejściem, oraz wielołóżkowy.

Należy zwrócić uwagę, że wobec ogólnej zniżki cen, jest tem większe prawdopodobieństwo uzyskania lokatora, o ile zgłoszona cena nie będzie wygórowana. Zgłoszone pokoje zostaną następnie oglądnięte przez delegata biura mieszkaniowego, zaopatrzonego w odpowiednią legitymację Targów Wschodnich, który też ustali ostateczną cenę pokoju.

Śledztwo przeciw mordercom ś. p. min. Pierackiego

Agencja Wschód donosi:

Na podstawie informacyj podanych przez Gazetę Polską, prasa podała szereg szczegółów, dotyczących śledztwa przeciw mordercom ś. p. ministra Pierackiego. W informacjach tych podano o akcie oskarżenia, ilości oskarżonych itp.

W kilka dni później Gazeta Polska zamieściła oświadczenie, wyjaśniając, „że podane szczegóły pochodzą ze źródeł nieoficjalnych".

— Wobec tego — pisze Gazeta Polska — zrozumiałą jest rzeczą, że w szczegółach sprawy, o których informowaliśmy — mogą zajść jeszcze zmiany.

Sesja wyjazdowa burmistrzów pow. rohatyńskiego

Ag. Wschód donosi:

W Bursztynie odbyła się sesja wyjazdowa burmistrzów, wójtów i sekretarzy powiatu rohatyńskiego pod przewodnictwem starosty dr. Janeckiego. Na sesji omówiono najaktualniejsze zagadnienia z zakresu samorządu.

Następnie urządzono wycieczkę do Demianowa, gdzie obserwowano postępy prac komasacyjno - meljoracyjnych na znacznym obszarze. Tam gdzie dawniej były bagna, obecnie znajdują się piękne orne pola. Ludność odnosi się do prac komasacyjnych z wielką przychylnością.

Otwarcie kursu szybowcowego w Wygodzie

Ag. Wschód dnosi:

Z inicjatywy dyrektora gimnazjum dr. Krystanowskiego, prezesa Pow. Koła Szybowcowego w Dolinie, staraniem Wojewódzkiego Komitetu L. O .P. P. w Stanisławowie i Koła Szybowcowego w Dolinie, odbywa się obecnie kurs szybowcowy w Wygodzie na Kiczerce.

Na otwarciu tego kursu zjawili się przedstawiciele Woj. Komitetu LOPP. w Stanisławowie, członkowie Zarządu Pow. Koła Szybowcowego, oraz tłumy publiczności. Lotów dokonali: kierownik kursu rotm. Trenkwald oraz instruktorzy pp.: Czechowski, Hordyński i Żabski.

Wampir ogrodowy na Kleparowie

Od pewnego czasu dzieją się na **Kleparowie** rzeczy niesamowite, na które zwrócić należy uwagę czynników bezpieczeństwa. Oto przy ul. Sportowej i Cerkiewnej jakiś **wampir** spada w nocy na ogrody warzywne i niszczy je bez sumienia. W ciągu ostatnich trzech tygodni opryszek ten, dotąd nieuchwytny, zniszczył w ogródkach plony wartości około 1000 zł.

Sprawą tą winien natychmiast zainteresować się VIII. Komisarjat P. P., który podobno jest o tych szkodach poinformowany. Miejmy nadzieję, że po naszym sygnale, wyczyny wampira na Kleparowie będą ukrócone.

CIEKAWE, interesujące i pojmujące są ogłoszenia drobne. Warto czytać.

Dom kolonji wakacyjnej X Gimnazjum nad Mizunką

Staraniem Koła Rodzicielskiego X. Gimnazjum we Lwowie, powstał wspaniały gmach Domu kolonji wakacyjnej tego gimnazjum. Piękne położenie oraz warunki klimatyczne niechybnie przyczynią się do zadowalających wyników, w poprawie zdrowia młodego pokolenia.

Gmach ten został zbudowany na „Krywuli" nad Mizunką, a onegdaj odbyło się jego uroczyste poświęcenie, przy udziale reprezentantów Koła Rodzicielskiego i grona nauczycielskiego.

Awantura w raju i za... kulisami

Otrzymujemy następujący list:

Na jednem z przedstawień „Awantury w raju" wyszedłem w czasie antraktu na ganek, wychodzący na podwórze budynku, w którym mieści się teatr „Rozmaitości".

Zaintrygowała mię większa grupa młodych ludzi, wpatrzona pożądliwie w znajdujące się po drugiej stronie podwórza okno, jasno oświetlone, a zasłonięte dość niedbale jakąś szmatą.

Rzuciłem okiem w tę stronę: przez dużą szparę u dołu widać wyraźnie jedną z artystek, która z całą swobodą... przebiera się, dochodząc stopniowo aż do prawdziwie „rajskiego" niemal kostjumu.

Bezpłatny ten dodatek do właściwego programu budził żywe zainteresowanie wśród młodzieńców, obserwujących całą scenę w mrokach ganku.

Możeby jednak postarać się o porządną storę i zasłonić nieco szczelniej owo niedyskretne okno? Wystarczą kostjumy kąpielowe na scenie, — „raj za kulisami" chyba zbyteczny...

Czytelnik „Kurjera Lwowskiego"

KRONIKA KRAKOWSKA

HARCERZE WĘGIERSCY w liczbie około 500, jadący na złot polskiego skautingu w Spale byli witani bardzo serdecznie na ziemi krakowskiej. Pierwsze powitanie miało miejsce jeszcze w Zebrzydowicach, dokąd przybyli komendant hufca zagranicznego i honorowa drużyna Śląska. Dalszy etap podróży do Krakowa był jednym ciągiem owacyj i niekłamanej serdeczności okazywanej bratnim organizacjom węgierskim przez drużyny polskie. Do Krakowa przybyli Węgrzy w piątek w południe, witani na dworcu przemówieniem prof. Dąbrowskiego i hymnem węgierskim. Z dworca rozwinął się pochód skautów węgierskich, poprzedzanych drużyną honorową Krakowa, który ruszył na Wawel. Po złożeniu hołdu zwłokom Marszałka Piłsudskiego, harcerze udali się na Sowiniec. W piątek wieczór koncertowała na Rynku orkiestra węgierska, a o północy goście węgierscy odjechali do Spały.

BUDOWA GMACHU MUZEUM NARODOWEGO w Krakowie postąpiła o tyle naprzód, że postawiono już fundamenty i rozpoczęto szalowanie stropu nad przyziemiem. Cały teren budowlany został pokryty ławicą piaskową, celem odprowadzenia nadmiaru wilgoci. Ostatnio kierownictwo budowy przystąpiło do wznoszenia szkieletu żel-betonowego. Do końca b. r. gmach ma stanąć pod dachem. Przy budowie pracuje 150 robotników.

DWA GROBOWCE Z XI. i XII. wieKU znaleziono na parcelach pp. Piątkowskiego i Bytmara z okazji ropoczętych tam onegdaj robót budowlanych. Obydwa groby są typu rzędowego. Przy jednym ze szkieletów leżały dwa kabłaczki skroniowe, charakterystyczne ozdoby słowiańskie, wykonane z drutu bronzowego, powleczonego blaszką srebra, zwiniętego w niezamknięte koło. Na przyległej parceli wykryto ślady średniowiecznego mieszkania ludzkiego ze współczesną ceramiką.

WPISY NA STUDJUM WYCHOWANIA FIZYCZNEGO UINW. JAG w Krakowie odbędą się tylko w czasie od 1 sierpnia do 10. września w Dyrekcji Studjum Kraków, Zwierzyniecka 26. Pomyślne uzyskanie Studjum, uprawnia do uzyskania naukowego „magistra wychowania fizycznego" i do egzaminu państwowego na nauczyciela szkół średnich i seminarjów nauczycielskich.

PODNIESIENIE DZIAŁALNOSCI ARTYSTYCZNEJ SCENY KRAKOWSKIEJ stwierdziła Komisja teatralna dyskutując nad ostatniem 3-leciem pracy Teatru miejskiego w Krakowie. Komisja wyraziła ustępującemu dyr. Osterwie gorące podziękowanie za dobór i wysoce artystyczny poziom sztuk, a w szczególności za inicjatywę utworzenia teatru szkolnego.

RUCH BUDOWLANY W WOJEW. KRAKOWSKIEM. Wydział budowlany wojew. krakowskiego zatwierdził projekty budowy szeregu szkół powszechnych, oraz domów ludowych i katolickich na terenie tutejszego okręgu. Zaznaczyć należy, że obecnie znajdują się w trakcie budowy szkoły powszechne w gminach: Radocza, Wyczyska, Dąbrówka-morska, Zabrzeż, Świaniarek, Radzisłów, Gostwice, Muszyna, Jasło, Maciejowa, Siedzina, Korzenna, Przeciszów, Dobra, Mokra Wieś, Boguszowie, Tomice, Niedźwiedzie, Zaczarnie, Marcówka. Nadto są budowane kościoły, względnie kaplice w Buszynie, Międzybrodzie, Balinie, Nowej Wsi, Szlacheckiej, Krasne Łososice, Białym Dunajcu i Tarnowie. — Onegdaj bawił w Krakowie dyr. departamentu budownictwa w Ministerstwie spraw wewn. inż. Stawicki. Badał on na miejscu sprawę nadbudowy gmachu urzędu wojewódzkiego, dalszej budowy gmachu Bibljoteki Jag. oraz ukończenia Kliniki ginekologiczno - położniczej.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Sobowtór królewski".
ADRIA: „Wyspa skarbów".
BAGATELA: „Jestem zbiegiem". Na scenie rewja: „Nowi goście Bagateli".
PROMIEŃ: „Serce Indjanki" i „Tajemnica małej Shirley".
SŁONKO: „Przybłęda".
SZTUKA: „Tygrys morderca".
ŚWIT: „Koci pazur" i „Wiosenny walc".
UCIECHA: „ocne życie bogów".
WANDA: „Świat jest zakochany" i „Wszystko dla zwycięzcy".

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Niedziela, dnia 14 lipca 1935

8.30 Audycja poranna. 9.55 (Lw) Program na dzień bież.

10.00 Uroczyste otwarcie Jubileuszowego Zlotu Harcerstwa Polskiego przez Pana Prezydenta Rzplitej. a) Przemówienie Ministra Kościałkowskiego, b) Podniesienie bandery. Przedstawienie Panu Prezydentowi R. P. Komendy Naczelnej Zlotu i Kierowników delegacyj zagranicznych., c) Msza św., d) Otwarcie przez Pana Prezydenta wystawy Harcerstwa i przemówienie Wojewody Śląskiego dra Michała Grażyńskiego, Przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego, e) Defilada na stadjonie.

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 „W krainie lasów i jezior — Augustowszczyzna — feljeton wygł. Eug. Żytomirski. 12.20 Poranek symfoniczny w wykonaniu Ork. P. R. 13.00 „Figaro, burzyciel Bastylji" — fragmenty z „Wesela Figara" Beaumarchais, w przekł. i oprac. T. Boy'a-Żeleńskiego. 13.20 F. Mendelsohn-Bartholdy: Symfonja szkocka w wyk. ork. P. R. 14.00 (Lw) „Koncert życzeń". 15.00 (Lw) Skrzynka leśna w opr. p. Józefa Barczyńskiego. 15.10 (Lw) Piosenki ludowe w wyk. Chóru Juranda (płyty). 15.22 Przegląd rynków produktów roln. 15.35 (Lw) Płyty. 15.45 „Porady weterynaryjne" — wygł. lekarz weterynarji Z. Olszański. 16.00 Recital fortepianowy Molly Rei. 16.25 Chór Juranda. 16.45 „Wiesz, kto jest wielkim?" (Wielkość w koncepcji Norwida) szkic literacki. 17.00 (Lw) Koncert dla letnisk i uzdrowisk. 18.00 Transm. z Jubileuszowego Zlotu Harcerstwa Polsk. w Spale. 18.20 Tr. z Warszawy. 18.30 „Cała Polska śpiewa". 18.45 „Nad Olzą" — wygł. płk. Tad. Tomaszewski. 19.00 (Lw) Program na dzień nast. 19.10 (Lw) Koncert reklam. 19.25 Chwila Głazunowa (płyty). 19.50 „Praca aktora" — wygł. Marjusz Maszyński. 20.00 Pierwszy miesiąc w Polsce Niepodległej. 20.10 Zapomniane utwory Wojciecha Gawrońskiego. 20.45 „Wybrane myśli Józefa Piłsudskiego". 20.55 Dziennik wieczorny. 21.00 Transmisja z Jubileuszowego Zlotu Harcerstwa Polskiego w Spale. Uroczyste ognisko na Stadjonie, poświęcone Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu. 21.45 (Lw) „Wesoła Lwowska Fala" Nr. 104 pod kier. art. Wiktora Budzyńskiego p. t. „Gdzie pieprz rośnie..." 22.15 Wiadomości sportowe. 22.35 „Nasza marynarka gra" — Koncert w wyk. Ork. Marynarki Wojennej pod dyr. kpt. Dalli... 23.00 Komunikaty. 23.05 (Lw) „Co ... modne w Niemczech" (płyty).

„Wesoła Fala". 104-ta z rzędu „Wesoła Fala", którą usłyszymy dziś, w niedzielę, o godz. 21.45, będzie ... egzotyczna. Autorzy tekstów: K. ... Pawłowicz, Wiktor Budzyński, ... i H. Vogelfänger poniosą nas na falach eteru do kraju, „Gdzie pieprz rośnie" ... do Brazylji. Na egzotycznem tle ... nalnej muzyki brazylijskiej i piosenek ... Lipczyńskiego wystąpią m. in. Szczepko i Tońko oraz Aprikosenkranz i Untenbaum.

„Figaro — burzyciel Bastylji". ... znane są fakty, łączące osobę Beaumarchais z epokowem wydarzeniem zburzenia Bastylji. W dniu 14 lipca, w dniu święta Francji, Teatr Wyobraźni nada ... Warszawy, o godz. 13.00 fragment ... chowiskowy „Wesela Figara", zatytułowany „Figaro — burzyciel Bastylji". Boy Żeleński opowie przy tej okazji ... to słynny mąż nawoływał do zniszczenia twierdzy królestwa, drżąc zarazem ... łożony obok własny swój dom.

Wzdłuż granic Polski. „Wzdłuż granic Polski" — oto tytuł szeregu ...

...kle zajmujących reportaży jakie zaczyna Polskie Radjo nadawć. Będą to barwne obrazki, oparte na bezpośrednich obserwacjach specjalnych wysłanników Polskiego Radja, ich rozmowach z ludnością miejscową, władzami granicznemi i t. p. Reportaż z granicy czeskiej p. t.: „Nad Olzą“ nadamy w niedzielę o godz. 18.45. W reportażu tym Tadeusz Tomaszewski poruszy wiecznie bolesną sprawę granicy czeskiej.

Poniedziałek, dnia 15 lipca 1935

6.30 Audycja poranna. 8.20 (Lw) Program na dzień bież. 8.25 (Lw) Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wiadomości meteor. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk“ — Koncert w wyk. ork. salonowej pod dyr. Sylwestra Czosnowskiego. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Koncert solistów. 15.15 Przegląd giełd. 15.25 Wiadomości o eksporcie pol... 15.30 (Lw) Z polskiej niwy (płyty) 15.45 Transm. z Jubileuszowego Zlotu Harcerstwa Polskiego w Spale: Fragment biegu harcer. 16.00 Audycja dla dzieci. „W co się będziemy bawili?“ 16.15 Mała Ork. P. R. 16.50 Codzienny odcinek prozy: „Wędrówka Joanny“ — powieść E. Szelburg-Zarembiny, czyta Wojciech Brydziński. 17.00 Arje i pieśni w wyk. Julji Mechównej. 17.15 (Lw) Miniatury muzyczne (płyty). 17.40 Trio smyczkowe Braci Ginzburgów. 18.00 „Od łuczywa do lampy Bola“ — odczyt wygł. prof. Ludwik Wygrzywalski. 18.15 „Cała Polska śpiewa“. 18.30 (Lw) „Historja żeglarstwa sportowego i wielkie regaty yachtowe „Puhar Ameryki“. 18.40 (Lw) Chwilka społeczna. 18.45 (Lw) Józef Schmidt (płyty). 19.05 (Lw) Program na dzień nast. 19.15 (Lw) Koncert reklamowy. 19.30 Audycja żołnierska. 19.50 „Co czytać“ (O polskich przekładach pisarzy słowiańskich). 20.00 (Lw) „Pińsk — stolica Polesia“ wygł. Jadwiga Getterowa. 20.10 „Wesoły wieczór“. Wykon.: Trio salonowe. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski“. 21.00 Koncert w wyk. Ork. P. R. 21.30 Transm. z Jubileuszowego Zlotu Harcerstwa Polskiego w Spale: Fragment ogniska byłych harcerzy. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 Utwory Franciszka Lehara w wyk. Małej Ork. P. R. 23.00 Komunikaty. 23.05 D. c. Koncertu w wyk. Małej Ork. P. R.

Pińsk — stolica Polesia. P. Jadwiga Getterowa opowie radiosłuchaczom w poniedziałek, o godz. 20.00, w zajmującym feljetonie o stolicy Polesia, — Pińsku.

Wesoły wieczór z Poznania. Niezawodnie zabawią się słuchacze Polskiego Radja znakomicie w poniedziałek o godzinie 20.10. O tej porze nadaje Poznań wesołą audycję, na którą składają się: trio salonowe, piosenki w wykonaniu Celiny Kreyczi i Kajetana Kopczyńskiego, oraz artystyczny gwizd Jules'a Lesci. Obok tego wystąpi Klub Cytrzystów

Z L O T HARCERSTWA W S P A L E



TRANSMISJA UROCZYSTOŚCI HARCERSKICH W DN. 14.VII GODZ. 10.00

Radjostacja krakowska

Niedziela, dnia 14. lipca 1935.

8.30: Tr. z Warszawy. 9.55: Program na dzień bież. 10.00: Tr. ze Spały. 11.57. Tr. z Warszawy. 14.00: Koncert ork mandolin. „Espana“, pod kier. Mgr. Syryły oraz pp. Tomaszewski (gwizd artyst.) i Senowski (cytra). 15.00: „Pielęgnowanie skóry w lecie“, dr. Fr. Ameisenówna. 15.10: płyty. 15.35: ork. 36 pp. L. A. pod dyr. mjr. Śledzieńskiego. 15.45: Tr. z Warszawy. 16.25: Chór Juranda. 16.45: Tr. z Warszawy, Lwowa i Spały. 18.30: „Cała Polska śpiewa“ — aud. prowadzi dyr. B. Walek - Walewski. 18.45: „Nad Olzą“ reportaż wygł. pułk. T. Tomaszewski. 19.00: Progr. na dzień nast. 19.10: Koncert rekl. 19.25: płyty. 19.50: Tr. ze Spały, Warszawy i Lwowa. 22.15: Wiad. Sport. 22.35: Tr. z Warszawy i Gdyni. 23.05: płyty.

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

Interesy handl.

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr. kupieckie 10 gr.

OBRAZY.
oryginalne malarzy polskich na dogodnych warunkach do nabycia w SALONIE OBRAZÓW we Lwowie Piłsudskiego 11. tel. 256-86. 1358

POSZUKUJĘ DZIERŻAWCY
po pierwszorzędnego bufetu. Wymagana fachowość. Kaucja kinoteczna oraz gotówka około 15.000 zł. Wiadomość Kraków, Zbożowa 7. 22032

Kupna

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 80 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

DOM
nowy, murowany, jednopiętrowy dwumieszkaniowy kupię. „Gotówka“ Administracja Kurjera. 22079

KRYSZTAŁOWE
pająki większego rozmiaru, jednakiej wielkości zakupię. Oferty pod „Lampy elektryczne“ do Kurjera. 22093

Sprzedaż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 80 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr. kupieckie po 10 gr.

WÓZKI DZIECINNE ŁÓŻKA METALOWE TAPCZANY POLECA NAJTANIEJ



WOŁKOWYSKI KOPERNIKA 5 — Tel. 295-92. 96

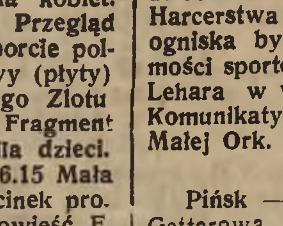
FORTEPIANY
...pierwszorzędne nowe ...okazyjne. Dogodne warunki ...Nowacki Lwów, Piłsudskiego 17. 22035



Wytwórnia fortepianów, pianin, fisharmonij SZKIELSKI Lwów, Ossolińskich 10. tel. 87-28. Sprzedaż kupno, instrumentów nowych ...używanych — naprawa, najem. Ceny bardzo niskie. 2692

BRZUCHOWICE
dom nowy, sześć ubikacyj, piąterko do sprzedania. Listy do Kurjera pod „Brzuchowice“. 22057

Najlepsze najtańsze OBUWIE



poleca najstarsza firma katolicka L. T. SKRZYPEK Lwów, Halicka 4. tel. 244-70 1403

KRAWCZYNIE
i bieliźniarki poleca Katolickie Stowarzyszenie Krawczyń im. św. Józefa, Lwów, Sokoła 1. p. II tel. 87-38 po cenach zniżonych 11122

złoto, srebro, perły, djamenty, złote zęby, oraz kartki zastawnicze, kupuje

H. GUTTERMAN LWÓW, SYKSTUSKA 14.

PARCELA
ogród blisko śródmieścia sprzedam zgłoszenia Kurjer Lwowski pod „Okazja“. 22061

FORTEPIANY
krótkie krzyżowe prawie nowe wyjątkowo tanio sprzedam od 400 zł. Hanak Piłsudskiego 21 pierwsze piętro. 22062



Koszule męskie od zł. 3·95 do 10·50 poleca najtaniej ZYGMUNT Zaleski Lwów, Bolmów 4 973

Magazyn Papieru SCHEX I STENZEL Lwów, Sykstuska 2, tel. 34-80 poleca Papiery, i przybory techniczne. 102



Fortepiany pianina świetnych wytwórni na składzie Marecki Lwów, Batorego 7. 1891

ZWIJAM
handel starożytności monety, rycin, medale, najtaniej Jarasewski Lwów. Romanowicza 9 otwarte od 1—7. 22097

ZA PÓŁDARMO
dom obszerny pod blachą, gościniec 1½ morgi ogrodu, czarnoziem podolski koło Zbaraża — cisza, spokój, rzeka — jedyne miejsce na pasiekę. Korzeniewicz emeryt — Zbaraż. 22069



Kawę, Herbatę, Kakao, świeże, dobre tanio poleca Michał WIRGA Lwów, Sienkiewicza 3 ze H. George'a, 693

2 MASZYNY
do pisania spr... okazyjnie Michalski, Lwów, Fredry 7. 1058

DOMEK w ŻÓŁKWI
3 pokoje, kuchnia, wielka weranda, piękny ogród, do sprzedania. Zgłoszenia do Kurjera pod „Żółkiewska okazja“. 22083

WILLA
cztery mieszkania komfort parcela budowlana, sad 680 sążni, okolica Targów Wschodnich sprzedam, bliższa wiadomość Lwów, Kościuszki 6 skład obuwia 21998

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

JEDEN
pokój kuchnia do wynajęcia Lwów, Dekerta 14. „Telefon 294-46. 22063

4 POKOJE,
kuchnia pełny komfort pięknie położone, słoneczne duże, balkon do wynajęcia Lwów, Tarnowskiego 94 telefon 294-46. 22064

4 SŁONECZNE
pokoje kuchnia, komfort świeży remont Lwów, Supińskiego 8. 22065

3 PIĘKNE
pokoje kuchnia pełnokomfortowe słoneczne Lwów, Sierpowa 14 do wynajęcia. 22067

4 DUŻE
pokoje komfort do wynajęcia. Lwów, Kopernika 42a I. 22070

SYKSTUSKA 14
Komfortowe mieszkanie 3 i 5 pokoi na pracownię, biuro 4 pokoje do wynajęcia. 22092

POKÓJ
i kuchnia komfort zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Filipówka 93a (ul. Węglińska, dom Siemaszka) 22091

3 POKOJE
komfort Lwów, Sobieskiego 3. 22088

2 LUB 1
pokój, kuchnia, pełnokomfortowe urządzeniem. Lwów, Pełczyńska 7a 2209

3 SŁONECZNE
pokoje, przynależytości, komfort I p. zaraz do wynajęcia Filipówka, Stefczyka 19 — Dozorca wskaże. 21853

3 SŁONECZNE
pokoje, przynależytości, komfort I piętra, balkon — zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Lwów Czereśniowa 7. 21946

2 POKOJE
wprost z klatki schodowej zaraz do wynajęcia ewentualnie z meblami Lwów, Czarneckiego 4. 21960

4 POKOJE
pełny komfort do wynajęcia Wiadomość telefon 209-93. 21982

WAŁOWA 23
6 słonecznych pokoi komfort 3 wejścia do wynajęcia. 21990

MIESZKANIE
słoneczne 3-pokojowe przedpokój, nyża i kuchnia 5 okien frontowych ul. Supińskiego 2 do wynajęcia od 15 lipca. Bliższe informacje u gospodarza codziennie między 2—3. 21996

TRZY POKOJOWE
mieszkanie z pełnym komfortem zaraz do wynajęcia Lwów, Piotra Skargi 6. 22002

4 DUŻE
pokoje komfortowe do wynajęcia Lwów, Kopernika 42a I. 22021

3 POKOJE
kuchnia komfort Lwów, Wyspiańskiego 40 do wynajęcia. 22027

SŁONECZNY
pokój z kuchnią Sieniawska 15 wynajmę Telefon 219-76. 22044

5 POKOI
z kuchnią, komfort system korytarzowy od 1 sierpnia do wynajęcia piętro III mieszkanie 20 ul. Zimorowicza 17. 22045

3 POKOJE
z kuchnią komfortowe remontowane przy ul. Długosza 29 do wynajęcia Telefon 229-97 22046

3 POKOJE
kuchnia z nyżą i bez Lwów, Kochanowskiego 48. 22054

3-POKOJOWE
pomieszkanie, pokój kawalerski Lwów, Nowy Świat 18/I. 22060

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE“

4 POKOJE
na biuro zaraz do wynajęcia Lwów, Czarneckiego 2. 21959

POKÓJ
kuchnia z przedpokojem, łazienką i gazem wolne od początku do wynajęcia dla pań urzędniczek lub panów od 1 sierpnia ul. Mączyńskiego 8 pierwszy dzwonek 22100

DUŻY
pokój odpowiedni dla klubów — stowarzyszeń Lwów, Batorego 32. 22099

BOCZKOWSKIEGO 5
słoneczne trzypokojowe półkomfortowe mieszkanie do wynajęcia. Telefon 217-96. 22080

SZUKAM
trzypokojowego komfortowego parterowego mieszkania najchętniej w nowej realności. Oferty Administracja „Bezdzietny rządowiec“. 22082

POSZUKUJĘ
pokój, kuchnia, komfort. Zgłoszenia „Bezdzietne małżeństwo“ Administracja Kurjera 22077

POSZUKUJĘ
pokój, łazienka, nieumeblowane, komfort. „Bezdzietne małżeństwo“ Administracja Kurjera. 22078

3 POKOJE
przedpokój, bez komfortu tylko na kancelarię lub biuro zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Wałowa 5 Dyrekcja Banku, 22074

4 POKOJE
przedpokój, kuchnia, Lwów Chmielowskiego 9 gospodarz. 22076

WYNAJMĘ
4 pokoje kuchnię z pełnym komfortem, duże słoneczne we willi z ogrodem, katolikom bezdzietnym Zgłoszenia Lwów, Listopada 75 parter boczne wejście 22072

Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi 2 razy do 10 słów — dalsze wyrazy po 5 groszy.

POKÓJ
kuchnia, niski parter, półkomfort do wynajęcia. Lwów, Grochowska 56. 22017

POKÓJ
frontowy umeblowany niekrępujące wejście, balkon, zaraz do wynajęcia. Lwów. Zyblikiewicza 41 drzwi 4. 22050

TANIO
pokój komfortowy, spokojny, niekrępujący, łazienka, zaraz Głowińskiego ... 22051

KOMFORTOWY
panom Lwów, Strzemię 7/I m. 5 od 13—15. 22068

POKÓJ
umeblowany komfort Asnyka 5. Zgłoszenia Lwów, Piłsudskiego 6 Cukiernia. 22059

POKÓJ
umeblowany wejście niekrępujące zaraz wynajmę Lwów, Zyblikiewicza 41 drzwi 4. 22055

POKÓJ
umeblowany osobny wchód tanio Lwów, Listopada 37 m. 7 oficyny parter zaraz. 22071

MIESZKANIE
kawalerskie: duży piękny pokój przedpokój, łazienka, wejście z klatki od 1 sierpnia Lwów, Zyblikiewicza 47 parter dla urzędnika katolika. 22075

ELEGANCKI
pokój, balkon łazienka, z klatki zaraz wynajmę. Lwów, Sapiehy 76 m. 9. 20087

KOMFORTOWY
pokój dla jednej, lub dwu inteligentnych pań Lwów. Szeptyckich 41 I p. m. 4. 22084

JEDNO
i dwuosobowe pokoje z utrzymaniem do wynajęcia Lwów, Senatorska 6 Wiadomość dozorca. 2209

ZARAZ
do wynajęcia dwa pokoje umeblowane dla panów lub pań Lwów, Zielona 67. Tamże do wynajęcia garaże i stajnie. Wiadomość u właścicielki tamże. 2209

Lokale

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

LOKAL
związkowy lub przemysłowy do wynajęcia Lwów, Miłkowskiego 7. 22053

W CENTRUM
miasta połowa sklepu do wynajęcia na biuro, zastępstwo firm obcych, kolekturę, skład filmów i t. p. Zgłoszenia Admin. Kurjera „Porozumienie“. 21933

Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 80 gr. do 10 słów — dalsze wyrazy po 3 grosze.

BYŁY
ochotnik 1920 roku, bezdzietny, uczciwy, lubiący pracę — poszukuje dozorcówki. Złoży małą kaucję. Wynagrodzenie skromne. Lask. zgłoszenia Kurjer Zimorowicza 10 pod „Ochotnik 1920“. 22085

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE“

UCZEń
gimn. sierota lat 15, zdrowy, silny, poszukuje jakiejkolwiek pracy fizycznej, by móc zarobić na książki, Łaskawe listy Administracja „Legitymacja 202". 22086

DZIEWCZYNA
do wszystkiego z dobremi świadectwami poszukuje pracy od 1 sierpnia. Listy Kurjer Zimorowicza 10 „Dziewczyna". 22089

Wolne posady

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy.

DOBRZE
gotującą kucharkę ze sprzątaniem — uczciwą ze świadectwami przyjmę Lwów, Gosiewskiego 4 parter. 22066

POSZUKUJĘ
spólnika lub kierownika z kaucją do Piekarni F. Hawranek, Lwów, Grunwaldzka 12 22098

STARSZA
osobę do pomocy w gospodarstwie wiejskiem poszukuję — za utrzymanie. Lwów, Mikołaja 21 1 p. od 3—6. 22090

DZIELNYCH AGENTóW
do sprzedaży kuchenek benzynowo-gazowych opatentowanych w kraju i zagranicą poszukuje fabryka. Zarobek miesięczny 1000 zł. i więcej. Konieczna jest kaucja za wzór 20·— zł. Właściciel jest osobiście we Lwowie od poniedziałku 15 bm. i dni następne przy ul. Grodzickich 1 m. 5 od godz. 9—13 i 15—19 1056

DOZORCóWKA
dla bezdzietnych Polaków. Zgłoszenia: właściciel Król. Jadwigi 38a. 22023

FRYZJER
damski, tylko wybitna siła zostanie przyjęta zaraz na stałe Lgłoszenia: B. Steiński Lwów, Zegjenów 1. 22038

POSZUKUJEMY
ustosunkowanych emerytów. njentów wprowadzonych w instytucjach do akwizycji. Zgłoszenia „Pierwszorzędny węgiel" Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 22042

Nauka

NIEPRZYJĘCI
uczniowie w państwowem gimnazjum, którzy zdali wątpny egzamin mogą być wpisani do I kl. prywatnego Zakładu naukowego im. H. Jordana (ul. św. Mikołaja 16) na podstawie otrzymanego zaświadczenia. 1015

UDZIELAM LEKCJI
języka niemieckiego, francuskiego, angielskiego i włoskiego na bardzo dogodnych warunkach. Zgłoszenia pod „Lecimi" do Kurjera. 22073

10 ZŁ. MIES.
uczę pisania na maszynach, stenografji, kaligrafji, angielskiego niemieckiego. Tanie przepisuję powie am, wypożyczam maszyny do pisania. Przez Kuratorjum kosc kursa Michalskiej Lwów, Fredry 7. 1057

OGŁOSZENIA
W „KURJERZE"
SĄ SKUTECZNE I TANIE

Uzdrowiska

Po 5 groszy za słowo liczymy w tej rubryce do 20 wyrazów. — Dalsze po 10 groszy.

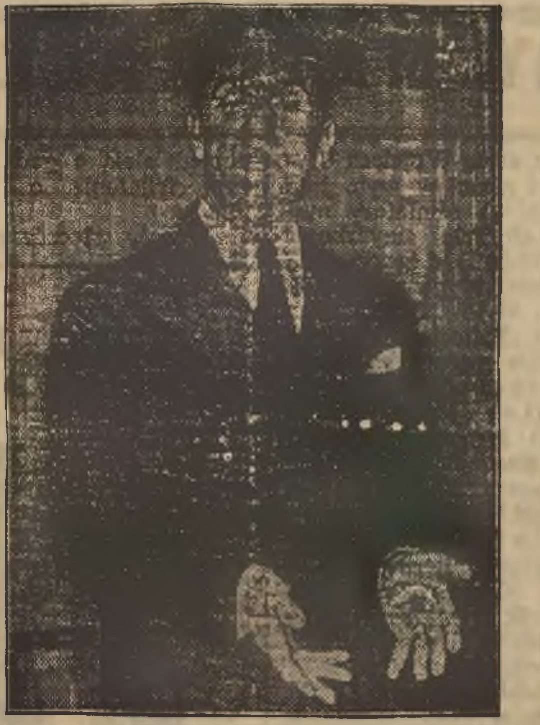
MORSZYN-ZDRÓJ
nowootwarty pensjonat „Jagiellonka" pod zarządem M. Woronieckiej, położony w centrum, poleca pokoje z balkonami, pościelą i całodziennem utrzymaniem, po umiarkowanych cenach. 940

ORŁOWO-MORSKIE
pensjonat „Zbyszko" poleca słoneczne pokoje z całodziennem utrzymaniem od 5 zł. dziennie. 1053

KRYNICA
pensjonat Dra Łazarskiego, pokój z obfitem, wykwintnem utrzymaniem 6 zł. Żadnych dopłat. 21057

PIWNICZNA
chrześcijański pensjonat „Orięta" Drowej Zarembiny. Pianino, Biblioteka, Tenis, Poprad, kąpiele mineralne, borowinowe. 21991

WYGODNE
letnisko 2 pokoje 3 osoby 5 zł. dziennie. jedna osoba 3 zł. Dwór Majdan lipowiecki p Przemyślany. 22039



Pułkownik de la Rocque, komendant organizacji „Krzyżów ognistych", koło którego skupia się w tej chwili zainteresowanie całej Francji w związku z niedzielnemi obchodami Święta Narodowego.

SKOLE
6. pokojowa, umeblowana willa w dużym ogrodzie, nad rzeką, pod lasem tanio do wynajęcia Polakom, katolikom. Wiadomość Kalecza 20.a od 2—3. 17063

ROZŁUCZ
Pensjonat „Stanisława" pięknie wśród lasów szpilkowych położony — poleca pokoje z balkonami słoneczne z utrzymaniem Ceny niskie. 21852



Władca Abisynji Haile Selassie w oto-czeniu rodziny na balkonie nowozbudowanego pałacu w Harrar, witany entuzjastycznie przez tłumy poddanych.

KRYNICA „NAŁĘCZÓWKA"
Pensjonat A. Wąsowiczowej obok Kościoła otwarty. Wykwintne utrzymanie. Ceny niskie. 856

MORSZYN
najstaranniej prowadzony pensjonat ZOFJI MYCZKOWSKIEJ komfort, kuchnia wyborowa, ściśle djetetyczna. 784

Różne

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 80 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr. kupieckie po 10 gr.

KOSTJUMY
kąpielowe na miarę wykonuje Wytwórnia trykotaży Lwów, Sykstuska 8. 781

SALON
fryzjerski męsko-damski Wiktora Glotkina Lwów, Czarnieckiego 2 znany z solidnej obsługi poleca się P. T. Publiczności Manicure. 1116



PRZYBORY SZKOLNE
zeszyty bloki rysunkowe najtaniej poleca Ant. JAMIŃSKI, Lwów, Szajnochy 2 tel. 73-76. 147

NAPRAWY.
zegarów, zegarków i biżuterji wykonuję solidnie. Kupuję złoto i srebro ALBIN MUTKA Lwów, plac Bernardyński 8, zabudowania OO. Bernardynów. 672



Lwów, Tercjarska 10 tel. 215-88
Sklep Łyczakowska 6 tel. 274-80
214

OGŁOSZENIA
W „KURJERZE"
SĄ SKUTECZNE I TANIE!

SZUKAM
miasta, w którem niema katolickiego zakładu fryzjerskiego Za wszelkie informacje w tym kierunku będę wdzięcznie zobowiązany. Łask. wiadomość kierować: Paryżanka Złoczów. 22019

PRZED
wyjazdem na letniska zaopatruje się drzwi i okna przed włamaniem w kraty i zamczyska. Ślusarnia Lwów, Sykstuska 60 Patla. 22041

URZĄDZENIA
oświetlenia elektrycznego, dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra", Lwów, Pasaż Mikolasche tel. 10-85. 1144

PRZERABIANIE
siatek drucianych, łóżka na tapczany, materaców, otoman, kanapek wraz z dezynfekcją. Fabryka Zaksa, Lwów, Lindego 6, tel. 279-99. 1672

ONDULACJA
elektryczna od 10 złotych. ondulacja parowa od 7 złotych. Specjalista STANISŁAW RYKER, Lwów, ul. BATOREGO 1 Manicure 50 gr. 566

Za złoto, srebro, złote zęby, kwity zastawnicze — po oszacowaniu wartości przez konkurencję — płacę tem wyzysk wykluczony — obsłużę najsumienniej „Galwanoplastyka" Lwów, Kopernika 14, naprzeciw kina „Kopernik". 1311-17

NAPRAWA WIECZNYCH PIÓR LWÓW PRECYZJA RUTOWSKIEGO 12 RYNEK 29 PRZECHODNIA BRAMA ANDRIOLLEGO

Pomoc lekarska

21906 ZAKŁAD TECHNICZNO-DENTYSTYCZNY
ś. p. **Dra STOBIECKIEGO**
prowadzi Drowa STOBIECKA, Asnyka 2

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-LEKARSKI
Dr. Bogumiła Bieńkowskiego
Słowackiego 18 I p.
otwarty codzień od 9—1. 4174 Pracownia techniczna

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych oraz kosmetyki
Dr. FISCHER
b. długoletni lekarz (i asyst.) klinik dermatologicznych w Berlinie, Pradze i Wiedniu ord. od 9—1, 3—7. 2665
Lwów, PLAC MARJACKI 10, II. piętro
drugie wejście z ul. Sobieskiego 2. Tel. 251-68

Zakład Dentystyczno-Techniczny
Franciszek ROSYK
Lwów, Bielowskiego 5. Tel. 267-02. 497

Dra LEWANDOWSKIEGO
Zakład Dentystyczny OTWARTY PRZEZ CAŁE WAKACJE. Lwów, pl. Halicki 7 II p. Tel. 287-37.
Gmach Banku Spółek Zarobkowych. 21733

Przez całe wakacje czynny
ZAKŁAD TECH. DENTYSTYCZNY
J. BRANIEWSKIEGO
Lwów, Akademicka 18, tel. 237-53
(Nad sklepem P. Musiałowicza). Przyjęcia od 3—6. 21731

DLACZEGO?? wszyscy chorzy na przepuklinę zwracają się tylko do Zakładu SPECJALNYCH BANDAŻY **M. FREILICHA** Lwów, Gródecka 35
Bo Zakład ten najstarszy w Polsce, wyrabia pod gwarancją bandaże przepukl. i brzuszne wedle swego wynalazku i patentu, za co w dowód uznania otrzymał złote medale, różne dyplomy, doktorat honorowy i mnóstwo pochwał WP. Profesorów, Lekarzy i wybitnych dygnitarzy. 1054

Humor zagraniczny



— Przepraszam, czy to jest plac Wolności?
— Tak. Każdy osioł o tem wie.
— Właśnie dlatego zwróciłem się do pana.
(London Opinion).

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł. 1.50
Cała 1-sza strona	„ 1.200.—
Na 2-giej i 3-ciej stronie	„ 0.80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800.—
Na dalszych stronach tekstu	„ 0.70
Cała strona	„ 700.—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0.80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1.—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0.50
„ „ 300 „	„ 0.80
„ powyżej 300 mm.	„ 1.—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0.30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0.80
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0.10
Matrymonjalne	„ 0.10
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0.08

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 mm. w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenia miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20 proc. drożej.

UWAGI:
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Rachunków bezpłatnych nie umieszcza się. Wyjaśnień nie udziela się. Reklamacje mieszczone uwzględnia się do dni 3-ch zamiesz... od daty ukazania się ogłoszenia. Egzemplarze dowodowe liczy się 20 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do ...

Wydawca: Mgr. D. Macielko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Stanisław ...